



Rekord świata

Ireny Szewińskiej

Jeszcze jeden wyczyn wzbogacił piękną karierę naszej najlepszej lekkoatletki — Ireny Szewińskiej. W piątek podczas mitingu w City Palace Polka uzyskała najlepszy w historii wynik w biegu na 300 m — 35,7. Dotychczas najszybciej przebiegła ten dystans Rita Wilden (RFN), uzyskując przed kilku tygodniami w Dortmundzie — 36,4.

Szewińska wyprzedziła D. Murta (W. Brytania) — 37,0 i Austriankę D. Robertson — 37,4. W chwili po otrzymaniu oficjalnej informacji z Londynu redakcja „Głosu Wielkopolskiego” z trenerem i mężem pani Ireny — Januszem Szewińskim: „Socjalizm jest dobrym wynikiem, ale nie sędziem, że będzie on tak świetny, Irena no raz ostatni biegła ten dystans w oficjalnych zawodach przed 9 laty, a jej rekord życiowy wynosił do dziś — 37,3. Dystans ten rzadko znajduje się w programach imprez lekkoatletycznych i żona była zadowolona, że będzie mogła spróbować swych sił w takim biegu na mityngu w Londynie”.

Z innych konkurencji na wysokim poziomie stał bieg na 400 m, w którym triumfowała Amerykanka A. Pascoe — 49,0 przed R. Manem (USA) — 49,5 i J. Akki-Bua (Uganda) — 50,5.

Zwycięstwo

lekkoatletów ZSRR

Lekkoatleci ZSRR wygrali w Kijowie trzynaste międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją USA: w meczu kobiet 96:49, a w spotkaniu mężczyzn 129:89. W łącznej punktacji zwyciężyli zawodnicy radzieccy 225:139. W kijowskich zawodach startowali także reprezentantki Bułgarii. Bułgarki przegrały z ZSRR 50:95, a z USA 70:74.

Interesujący pojedynek stoczyli sprinterzy na 200 m. Pod nieobecność Walerego Borzowa triumfowali Amerykanie — E. Preston — 20,7, przed L. Brownem — 20,8. Podwójne zwycięstwo wywalczyli radzieccy płotkarze. W biegu na 110 m pof. wygrał W. Miasnikow — 13,5 i C. Jacksonem (USA) — 13,7. Również dwa czołowe miejsca zajęli radzieccy młodzieńcy. Najlepszym był D. Pchakadze — 74,76 przed W. Dmitrienko — 74,00.

W konkurencjach kobiecych bieg na 800 m zakończył się zwycięstwem Amerykanki M. Jackson — 2:00,3 przed Bułgarką L. Tomową — 2:00,4. W skoku w dal triumfowała L. Alfiejewa (ZSRR) — 6,49 przed S. Walker — 6,48. Rzut dwukrotnie wygrała F. Mielnik (ZSRR) — 65,68.

Sukces B. Kocota

Polski kolarz Benedykt Kocot zdobył „Wielką Nagrodę” krajów socjalistycznych w sprincie. Kocot zremizował 19 pkt. i wyprzedził V. Vackara (CSRS) — 18 pkt. i J. Kotlińskiego — 17 pkt. oraz A. Tkaca (CSRS) — 16 pkt. Rozegrany w Lipsku ostatni wyścig zaliczany do punktacji o nagrodę krajów socjalistycznych wygrał E. Raasch przed J. Gescheke, S. Schreiberem (wszyscy NRD) i J. Kotlińskim. PAP

A. Ashe i B. King

triumfatorami

Wimbledonu

Amerkański tenisista, 31-letni Arthur Ashe niespodziewanie został zwycięzcą tegorocznego turnieju w Wimbledonie. W finale Ashe pokonał faworyta ubiegłorocznego triumfatora tej imprezy, swego rodaka 22-letniego Jimmy Connorsa 6:1, 6:1, 5:7, 6:4.

W grze pojedynczej pań najlepszą okazała się amerykańska tenisistka Billie Jean King. W finale King nadszarpnęła łatwo pokonała Australijkę Evonne Goolagong-Cawley 6:0, 6:1. Spotkanie trwało zaledwie 40 minut. Billie Jean King występowała 9-krotnie w finale tej imprezy, a tegoroczny sukces jest jej szóstym triumfem w wimbledońskim turnieju.

W finałowym pojedynku w grze podwójnej mężczyzn, po raz pierwszy od 1957 r. zwycięstwo wywalczył duet amerykański. Vitas Gerulaitis i Alex Mayer pokonali Colina Dowdeswella (Rodezja) i Alana Stone (Australia) 7:5, 8:6, 6:4.

W debłu kobiet triumfowała państwa Ann Kiyomura (USA) — Kazuko Sawamatsu (Japonia) po zwycięstwie w finale nad Francuszką Durr (Francja) i Betty Stove (Holandia) 7:5, 1:6, 7:5. Natomiast w finale miksta Marty Reslen (USA) i Margaret Court (Australia) pokonały Alana Stone (Australia) i Betty Stove (Holandia) 6:4, 7:5, 6:4. PAP

25 rocznica podpisania Układu Zgorzeleckiego

Premierzy PRL i NRD na wiecu przyjaźni w Goerlitz oraz w kopalni „Turów“

5 bm. odbyły się w Goerlitz centralne uroczystości z okazji 25 rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego. Wzięły w nich udział delegacje partyjno-rządowe: PRL — z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem oraz NRD — z członkiem Biura Politycznego KC SED, przewodniczącym Rady Ministrów — Horstem Sindermannem.

Delegacje Polski i NRD spotkały się na Moście Przyjaźni łączącym Goerlitz i Zgorzelec, skąd następnie udały się na Plac Lenina w Goerlitz, gdzie odbył się wiec przyjaźni.

W czasie manifestacji, która

zgrupowała tysiące mieszkańców obu nadgranicznych miast przemówienia wygłosili: Horst Sindermann oraz Piotr Jaroszewicz. (Omówienia obu przemówień publikujemy na str. 3).

Piotr Jaroszewicz i Horst Sindermann odwiedzili następ-

nie Zgorzelecki Dom Kultury, gdzie przed 25 laty zawarto historyczny układ. Złożyli tam swoje podpisy w księgę pamiątkowej pod jedną brzozią mi tekstami polskim i niemieckim. Stwierdzono w nich m. in., że Układ Zgorzelecki zadokumetował dokonany za sprawą obu marksistowsko-leninowskich partii historyczny zwrot w tysiącletnich dziejach stosunków polsko-niemieckich. Kolejnym miejscem uroczy-

Depesze przywódców obu państw

Z okazji 25 rocznicy podpisania Układu w Zgorzelcu, Edward Gierke, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wyśtułowali depesze gratulacyjną do przywódców NRD. W depeszach czytamy m. in.:

Z okazji wielkiego jubileuszu — 25 rocznicy podpisania

Dokończenie na str. 2

Spotkanie z E. Gierkiem

Delegacja Senatu USA przebywała w Warszawie

5 bm. przybyła do Warszawy delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki, która odbywa podróż po Europie.

W skład delegacji, na czele której stoi senator Hugh Scott, wchodzi 12 członków Senatu USA.

Wybór władz

Obrady parlamentu węgierskiego

W piątek rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodowego WRL nowej kadencji.

Sesję otworzył przewodniczący Rady Prezydialnej WRL, Pál Losonczi, który podkreślił, że wybory do Zgromadzenia Narodowego zademonstrowały jedność i zwartość narodu węgierskiego.

Następnie przewodniczący centralnej komisji wyborczej, Lajos Papp, złożył sprawozdanie o wyborach do Zgromadzenia Narodowego WRL, które odbyły się 15 czerwca.

Przewodniczący komisji mandatowej dr Rezső Trautmann, poinformował, że spośród 352 nowo wybranych posłów 157 — to robotnicy, 48 — chłopi, 146 — przedstawiciele inteligencji, 137 posłów zostało wybranych po raz pierwszy.

Następnie wybrano przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego WRL, którym został Antal Apró.

Na przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL wybrano Pál Losoncziego, a na wiceprzewodniczących — Sandorą Gasparą, dr Rezső Trautman na, sekretarzem Rady Prezydialnej został Lajos Cseterki. Na wniosek Rady Prezydialnej WRL, która w piątek zebrała się po raz pierwszy w nowym składzie, Komitetu Centralnego WSPR i Patriotycznego Frontu Ludowego, Zgromadzenie Narodowe miało nowo skład nowego Rządu WRL.

Premierem został György Lazar, wicepremierami — György Aczel, János Borbándi, Ferenc Havasi, István Huszar i Gyula Szekler. (PAP)

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację Senatu USA powitał przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Wincenty Kraśko, przedstawiciel MSZ i Kancelarii Sejmu PRL.

W godzinach przedpołudniowych 5 bm. grupę amerykańskich senatorów przyjął w gmachu Sejmu PRL — Edward Gierke.

W czasie spotkania, w którym uczestniczył Wincenty Kraśko omówiono w bezpośredniej i serdecznej atmosferze zagadnienia związane z dalszym rozwojem obopólnie korzystnej współpracy między Stanami Zjednoczonymi i Polską oraz główne problemy stosunków międzynarodowych.

Zabierając głos w czasie spotkania Edward Gierke wyraził zadowolenie, iż Warszawa znalazła się w programie europejskiej podróży przedstawicieli Senatu amerykańskiego. Mam nadzieję — powiedział.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie pobytu w Polsce

Wczoraj zakończyła 7-dniową wizytę w Polsce delegacja parlamentu Cesarstwa Iranu. Na warszawskim lotnisku delegację zagnał marszałek Sejmu — S. Gucwa.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

W Moskwie poinformowano oficjalnie, że 8 lipca rozpocznie się trzecia sesja Rady Najwyższej ZSRR dziewiątej kadencji.

W. Brandt w Nowosybirsku

Przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, W. Brandt z małżonką przybył wczoraj z Leningradu do Nowosybirsku. Przebywał on w Związku Radzieckim na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa.

Wypowiedź H. Kissingera

W czasie spotkania prezydenta G. Forda z prezydentem Indone-

stosci był Turosów. Tu znajdują się największe w kraju — kopalnia węgla brunatnego i elektrownia o mocy 2 000 MW, która dostarczy w br. 14 mld kWh. Te wielkie inwestycje zrealizowane zostały m. in. przy współpracy NRD. Zakłady turoszowskie ściśle współpracują z naszymi sąsiadami z Nysy.

Premierzy P. Jaroszewicz i H. Sindermann zwiedzili jeden z bloków turoszowskiej elektrowni, jej załoga przekroczyła tegoroczny plan — jak się szacuje — o 800 mln kWh.

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: przemawia P. Jaroszewicz.

Fot. — CAF

Krajowa narada w stolicy

Aktywizacja eksportu naczelnym zadaniem najbliższych miesięcy

4 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się krajowa narada, poświęcona problemom aktywizacji eksportu.

Naradzie przewodniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierke. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Na obrady przybyli: Edward Babiuch, Władysław Krucek, Jan Szydłak, wicepremierzy. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa resortów gospodarczych, central handlu zagranicznego i wielu przedsiębiorstw oraz zjednoczeń przemysłowych.

Wzięli w niej także udział sekretarze KW PZPR.

Po zagajeniu obrad przez Edwarda Gierkę, zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz.

Na wstępie P. Jaroszewicz wskazał, że pomyślne wykonanie zadań tegorocznego planu handlu zagranicznego, będzie decydować o ostatecznych rezultatach realizacji planu, a tym samym o warunkach, w jakich przystąpimy do wykonania zadań następnego planu 5-letniego, który

Dokończenie na str. 2

Strajki we Francji i W. Brytanii

Jak informuje dziennik „L'Humanite” w wielu departamentach Francji trwają strajki pod hasłem podwyżki płac w związku ze stałym wzrostem cen. Strajkujący występują również przeciwko wzrostowi bezrobocia. Mimo okresu urlopowego, w strajkach bierze udział przeszło 100 000 pracowników.

☆

Wystąpienie gen. Pinocheta

Przywódca faszystowskiej junty wojskowej w Chile, gen. A. Pinochet zapowiedział w piątek w mieście Valparaiso (480 km na północ od Santiago), że nie zgadza się na przyjazd do kraju przedstawicieli ONZ-owskiej Komisji Praw Człowieka, którzy mieli zapoznać się z faktami łamania praw człowieka przez juntę chilijską. Misja ta miała przybyć do Chile 10 lipca.

Wczoraj angielskie kioski z gazetami nie otrzymały dziennika „News of the World”. Dziennikarze tej gazety, która wydawana jest w Londynie i Manchesterze, ogłosili strajk, żądając zwiększenia płac w warunkach niestannego wzrostu drożyzny i kosztów utrzymania na Wyspach Brytyjskich. W wyniku strajku dziennikarzy 6 bm. nie wyszły także wielkie gazety prowincjonalne: „Birmingham Post”, „Evening Mail” i „Sunday Mercury”.

PODPISANIE UKŁADU O PRZYJAŹNI I WSPÓŁPRACY MIĘDZY PRL A MRL • ODSŁONIĘCIE POMNIKA M. KOPERNIKA W ULAN BATOR • ODZNACZENIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA ORDEREM SUCHE BATORA

H. Jabłoński zakończył wizytę w Mongolii

W piątek, w przedostatnim dniu oficjalnej wizyty przyjaźni przewodniczącego Rady Państwa PRL, członka Biura Politycznego KC PZPR, Henryka Jabłońskiego, który przebywał w Mongolii na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, I sekretarza KC MPL-R, Jumdzagijna Cedenbała, nastąpiło podpisanie pierwszego w dziejach stosunków polsko-mongolskich Układu o Przyjaźni i Współpracy między PRL a MRL. Wielka manifestacja gorących uczuć łączących nasze narody był wiec przyjaźni polsko-mongolskiej. W dniu tym w stolicy ludowej Mongolii — Ulan Bator odsłonięto pomnik wielkiego Polaka — Mikołaja Kopernika.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zgrupowała tysiące miesz-

kańców stolicy Mongolii. Odsłonięcia dokonał Henryk Jabłoński.

Następnie przewodniczący Rady Państwa PRL złożył wizytę w Uniwersytecie Państwowym w Ulan Bator.

Kulminacyjnym momentem dnia, jak i całej wizyty, było podpisanie 4 bm. pierwszego w dziejach stosunków polsko-mongolskich „Układu o Przyjaźni i Współpracy między PRL a MRL”. Układ podpisali: ze strony polskiej przewodniczący Rady Państwa PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR, Henryk Jabłoński, ze strony mongolskiej — przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, I sekretarz KC MPL-R, Jumdzagijna Cedenbał. Uroczystość przebiegała w podniosłej, serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

J. Cedenbał udekorował H. Jabłońskiego najwyższym odznaczeniem Ludowej Mongolii — Orderem Suche Batara, przyznawanym mu za wielkie zasługi w umacnianiu braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między PRL a MRL, w umacnianiu pokoju i socjalizmu. Z kolei H. Jabłoński udekorował J. Cedenbała Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL — za wybitne zasługi w rozwoju stosunków przyjaźni między PRL a MRL oraz wkład w umacnianie jedności krajów wspólnoty socjalistycznej.

Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL H. Jabłoński udekorował również premiera MRL, członka Biura Politycznego KC MPL-R, Żambyna Batmunchaa.

W sobotę rano H. Jabłoński zakończył oficjalną wizytę przyjaźni w Mongolskiej Republice Ludowej i wraz z towarzyszącymi mu osobami odleciał z Ulan Bator do kraju.

W drodze z Ulan Bator do kraju H. Jabłoński zatrzymał się na krótko w Moskwie. Na lotnisku Wnukowo przewodniczącego Rady Państwa PRL powitali: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Michaił Jasnów, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Szytikow i inne osobistości. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR podejmowało H. Jabłońskiego i towarzyszące mu osoby obiadem.

Opuszczając terytorium ZSRR H. Jabłoński przesłał z pokładu samolotu depeszę na ręce N. Podgornego.

5 bm. w godzinach wieczornych H. Jabłoński noworócił do Warszawy. (PAP)

Święto narodowe Algierii

Gratulacje z Polski

Z okazji 13 rocznicy proklamowania niepodległości Algierii, przypadającej 5 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huari Bumedienu. (PAP)

Zasłużona poznańska placówka naukowa — Pracownia Bibliografii Bieżącej Instytutu Badań Literackich PAN otrzymała nagrodę przyznaną jej przez sekretarza Polskiej Akademii Nauk. Wyróżnienie to jest wyrazem uznania za niezwykle cenny, mający zasięg ogólnopolski i międzynarodowy, cykl wydawniczy — „Polska Bibliografia Bieżąca”, który obejmuje okres 30-lecia Polski Ludowej. (Kos)

**PROTEST
PRZECIW BARBARYZMOWI
JUNTY CHILIJSKIEJ**

Artysty i pracownicy teatru zebrani w Warszawie na okazji Festiwalu Teatru Narodów wystosowali protest przeciwko barbarzyństwu junty chilijskiej i przesławianiu ludzi kultury i sztuki w tym kraju. Wśród zamordowanych znaleźli się m. in. wybitny reżyser teatralny i folklorysta V. Jara oraz aktorka A. M. Puga. Sygnatariusze protestu zwracają się do ONZ i swoich rządów, aby użyły wpływów w celu osłabienia ludzi teatru zatrzymanych czy skazanych w Chile. (PAP)

**Proklamowanie
niezawisłości Wysp
Zielonego Przylądka**

W stolicy Wysp Zielonego Przylądka — Praia — odbyła się w sobotę uroczystość proklamowania niezawisłości tego archipelagu. Niezawisłość wysp została ogłoszona na sesji narodowego zgromadzenia konstytucyjnego. Przez 5 wieków Wyspy Zielonego Przylądka były kolonią portugalską. Ludność archipelagu w ostatnich latach walczyła o niezawisłość narodową pod przewodnictwem Afrykańskiej Partii Niezawisłości Gwinei-Bissau i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC). Aristides Maria Pereira, sekretarz generalny Afrykańskiej Partii Niezawisłości Gwinei-Bissau i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC) został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe tego kraju pierwszym prezydentem. Wyspy Zielonego Przylądka. (PAP)

**Zmiana systemu
ryczałtów za noclegi**

W początkach lipca 1973 roku weszła w życie uchwała nr 90 Rady Ministrów w sprawie podróży służbowych. Głównym jej celem było ograniczenie delegacyjnej „wędrowności” ludu, odciążenie pociągów i autobusów, zmniejszenie tłoku w hotelach. Z informacji otrzymanych w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wynika — jak pisze „Kurier Polski” — że cel został częściowo osiągnięty. Nadal jednak wśród pasażerów niektórych pociągów i autobusów przeważają panowie z teczkami w ręku: zapotrzebowanie z zamówieniami, księgowi z rozliczeniami i bilansami, uczestnicy narad i kursokonferencji. Szacuje się, że codziennie przebywa w delegacji od 97 do 130 tysięcy osób. Należy więc w dalszym ciągu konsekwentnie dążyć do ograniczenia podróży o pozornej celowości. Nikt nie skąpi złożeń na rzeczywiste konieczne wyjazdy, ale w przypadku każdej delegacji trzeba mieć przede wszystkim na względzie rachunek ekonomiczny i społeczny. W związku z wprowadzonym niedawno nowym podziałem administracyjnym kraju, musiały ulec zmianie ryczałty za noclegi podczas podróży służbowych. Sprawę tę reguluje w zarządzeniu ministra pracy, płac i spraw socjalnych, które ogłoszone będzie w numerze 21 „Monitora Polskiego”. Zarządzenie to precyzuje wysokości ryczałtów, zróżnicowanych w zależności od terenu i sezonu. I tak: ● W ciągu całego roku za nocleg w Warszawie przysługują ryczałt w wysokości 70 zł, a w miastach, w których mają siedziby wojewódzkie organy władzy i administracji państwowej — 60 zł. Również w ciągu całego roku na terenie województw: bielskiego, gorzowskiego, jeleniogórskiego, katowickiego, mieleńskiego, krakowskiego, krosińskiego, legnickiego, nowosądeckiego, opolskiego, szczecińskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego — w miastach przysługują ryczałt w wysokości 40 zł, a w pozostałych miejscowościach 35 zł. ● W okresach od 1 stycznia do 31 marca oraz od 1 czerwca do 30 września za noclegi na terenie województw: częstochowskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzyskiego i tarnowskiego obowiązują ryczałty — 40 zł, w miastach i 35 zł w pozostałych miejscowościach. ● W pozostałych województwach, w okresie od 1 czerwca do 30 września, przysługują ryczałty: 40 zł w miastach i 35 zł w pozostałych miejscowościach. I jeszcze jedno istotne zastrzeżenie: zmiany wprowadzone obecnym zarządzeniem nie mogą powodować zwiększenia planowanego funduszu na podróże służbowe. (—)

Zachmurzenie małe i umiarkowane, w części południowej przejściowo duże i miejscami możliwe opady przelotne i burze. Temperatura maksymalna od 23 do 27 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

**Nieodwracalność odprężenia treścią nowych
porozumień konferencji europejskiej**

33 państwa europejskie, Stany Zjednoczone i Kanada osiągnęły na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie bardzo istotne porozumienia, które zarysowały już definitywnie treść głównego dokumentu politycznego KBWE — Deklaracji Zasad, a zarazem umożliwiły ostateczne zakończenie prac nad całością zagadnień trzeciego punktu obrad. Sfinalizowanie działalności wszystkich organów roboczych w tym zespole zagadnień stało się możliwe dzięki rozwiązaniu spornych dotąd problemów z zakresu międzynarodowej współpracy kulturalnej. Szczególnie miłym dla nas akcentem był fakt, iż decydujące obrady, które przyniosły to ważne rozstrzygnięcie, odbyły się pod przewodnictwem polskim. Zabierający głos przedstawiciele wielu państw, m. in. ZSRR, Polski, Włoch, Danii i Kanady, wskazywali na przełomowy charakter osiągniętych porozumień, podkreślając zarazem, że ich zakres nie ma precedensu w historii wielostronnych stosunków międzynarodowych. Porozumienia te obejmują praktycznie całość kształt stosunków międzynarodowych i są swoistym kodeksem zasad postępowania w tej dziedzinie. Przyjęte postanowienia w zakresie rozwoju międzynarodowej współpracy kulturalnej odzwierciedlają idee zawarte w propozycji polsko-bułgarskiej przedłożonej konferencji już w lipcu 1973 roku podczas jej pierwszej fazy w Helsinkach. Określają one szczegółowo dziedziny współpracy kulturalnej, kładąc nacisk na wzajemne poznawanie kultur narodowych i lepszy do nich dostęp. Przewiduje się w tym celu szersze wykorzystanie istniejących organizacji międzynarodowych, wymianę materiałów informacyjnych o charakterze encyklopedycznym w celu lepszego prezentowania problemów państw uczestniczących w konferencji. Regulując formy szerokiej wymiany kulturalnej i wzajemnego rozpowszechniania wartości kulturalnych, przyjęto zarazem konkretny program współpracy w zakresie teatru, muzyki, bibliotekarstwa, konserwacji i restauracji zabytków, wymiany filmowej, telewizyjnej i radiowej. Przewidziano też międzynarodową wymianę informacji o imprezach kulturalnych w celu wydawania wspólnego kalendarza europejskich wydarzeń kulturalnych. Postulując stworzenie warunków lepszego wzajemnego dostępu do wartości kulturalnych, szczególną rolę wyznaczono szerokiej wymianie wymiany książek, tłumaczeń literatury, zwłaszcza z języków mniej rozpowszechnionych, intensyfikacji kontaktów między dawnymi i nowymi państwami, rozwijaniu najrozszerzonych form szkolenia tłumaczy. W dokumentach dotyczących współpracy w zakresie oświaty zaplanowano szeroką wymianę informacji i wzorców naukowych, zwłaszcza w naukach ścisłych i przyrodniczych, a zarazem przewidziano stworzenie ram systematycznej współpracy między instytucjami naukowymi i uczelniami wyższymi. Zaplanowano też tworzenie międzynarodowych zespołów naukowych dla opracowywania wspólnych projektów i programów. W szczególności zespoły takie podejmą działalność m. in. w zakresie zwalczania raka, chorób wieńcowo-sercowych, chorób zawodowych, rehabilitacji inwalidów oraz rozwoju pomocy dla matek, dzieci i osób starszych. Przyjęte dokumenty poświęcają wiele uwagi sprawie nauki języków obcych, zwłaszcza z języków rozpowszechnionych, zakładając zarazem wymianę wykładowców i ekspertów w dziedzinie lingwistyki i leksykografii, wymianę najrozszerzonych urzędów audio-wizualnych itp. Dużą uwagę przywiązuje się do rozszerzenia wymiany doświadczeń w zakresie metod nauczania, ze szczególnym uwzględnieniem nauczania permanentnego, a także osób starszych. Porozumienia obejmują praktycznie większość dyscyplin naukowych, w tym również historię, geografie, filozofię, psychologię itd. W przyjętych dokumentach, dotyczących rozwoju kontaktów międzynarodowych, państwa uczestniczące w konferencji uzgodniły popieranie różnych przedsięwzięć o charakterze humanitarnym, jak popieranie możliwości podróżowania, kontaktów młodzieżowych, turystycznych i sportowych oraz rozwój w tej dziedzinie współpracy między agencjami prasowymi, wydawnictwami, organizacjami dziennikarskimi, zakładając jednocześnie poprawę warunków pracy dziennikarzy za granicą. Realizacja tych szeroko pomyślnych form współpracy międzynarodowej, jest ujęta w dokumentach w ścisłym związku z procesem odprężenia, który umożliwił jej rozwój i jest warunkiem jej rozwoju. Podkreślali to w rozmowach kulturalnych przedstawiciele wielu państw, wskazując zarazem, iż współpraca ta, której idea była warta w licznych inicjatywach ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych, stała się obecnie dobrokiem wszystkich państw, które czerpać z niej będą równe korzyści. Wskazywano też na bezprecedensowy charakter porozumień odzwierciedlających praktyczne sposoby współdziałania w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów, gromadzenia politycznych doświadczeń o wielkim znaczeniu dla dalszego współżycia narodów w Europie. Konstruktyną postawą państw wspólnoty socjalistycznej jest jednym z zasadniczych czynników sprawiających, że rezultaty ogólnoeuropejskiego wysiłku w kierunku stworzenia trwałych podstaw pokoju, bezpieczeństwa i wszechstronnej współpracy na naszym kontynencie — przybierają coraz bardziej widoczne kontury. (PAP)

**W budownictwie rolniczym
Pięciolatka
pół roku przed terminem**

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu o ponad pół roku wcześniej wykonało swoje zadania, wyznaczane planem na bieżącą 5-latkę. Na szczególne wyróżnienie za całokształt działalności w latach 1974—1975 zasługują Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Lesznie i w Wągrowcu oraz Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budownictwa Rolniczego i Sprzętu Transportowego BRol w Poznaniu. Do końca bieżącego roku 22 jednostki, wchodzące w skład ZBRol, zamierzają dać dodatkową produkcję podstawową wartości około 1 100 mln złotych i globalną — szacowaną na 1 800 mln zł. Dzięki przyspieszeniu realizacji planowych zadań, uspołecznione rolnictwo Wielkopolski będzie mogło w tym roku uzyskać dodatkowo 2 600 izb mieszkalnych, 1249 stanowisk dla bydła i ponad 9000 stanowisk dla trzody. (Zd)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

Depeze przywódców

Dokończenie ze str. 1
w Zgorzelcu układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej — w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego i własnym — przesyłamy Komitetowi Centralnemu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Radzie Państwa i Radzie Ministrów, bratniemu narodowi NRD oraz Wam obojętnie, szczerze braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia. Także Erich Honecker, Willi Stoph i Horst Sindermann wyśleszili depeze gratulacyjną do przywódców PRL, w której czytamy m. in.: Z okazji 25 rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Rzeczpospolitą Ludową przekazujemy Wam i bratniemu narodowi polskiemu w imieniu Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, Rady Państwa, Rady Ministrów i narodu Niemieckiej Republiki Demokratycznej najserdeczniejsze życzenia i braterskie pozdrowienia. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Aktywizacja eksportu

Dokończenie ze str. 1
rego podstawowe założenia rozpatrzyło i zaaprobowало przed kilkoma dniami Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu. Handel zagraniczny — pod kreślił premier — stał się jednym z kluczowych czynników pomyślnej realizacji — wytyczonych na VI Zjeździe PZPR — strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Mówca przytoczył szereg danych świadczących o tym, że tempo wzrostu eksportu i importu znacznie przewyższa wskaźniki uzyskane w poprzednim planie 5-letnim i założone w planie na bieżącą 5-latkę. Osiągnięte przyspieszenie obrotów z zagranicą nie wyczerpuje naszych możliwości. W polskiej gospodarce powstają bowiem i dalej narastają potencjalne warunki dla szybkiego wzrostu eksportu. Naczelnym zadaniem najbliższych miesięcy — stwierdził dalej premier — jest zdecydowanie, szeroko pojęta aktywizacja eksportu. Konieczność proeksportowego nastawienia rozwoju naszej gospodarki podkreślona została szczególnie mocno już w tym rocznym planie, który zakładał wyższą dynamikę eksportu niż importu. Zapewnione zostały również odpowiednie warunki dla aktywizacji eksportu. Batację o zaktywizowanie eksportu musimy rozgrywać jednocześnie na trzech frontach: w produkcji, w handlu i w transporcie. Następnie rozpoczęła się dyskusja, która zapoczątkował minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski. Z wszystkich wypowiedzi wynikało, że aktywizacja eksportu w najszerszym pojęciu tego słowa, stanowi doniosłe, kluczowe zadanie obecnego roku i lat nadchodzących. Na zakończenie narady zabrał głos Edward Gierk. Ustosunkowując się do głosów w dyskusji i wskazując na najważniejsze zadania na szczeblu handlu zagranicznego E. Gierk podkreślił, że dynamiczny rozwój współpracy gospodarczej jest ważnym elementem naszej polityki zagranicznej. W nadchodzącym pięcioletcu — stwierdził — będziemy rozwijać dotychczasowe podstawowe kierunki tej polityki: umacniać jednostronnie relacje z braćmi krajami socjalistycznymi, zwiększać swój wkład do procesu odprężenia między narodowego. Uważamy, że intensyfikacja współpracy gospodarczej w Europie i świecie jest najlepszą podstawą dla umacniania pokojowego współżycia i zbliżenia między narodami, a z kolei pogłębiającego się proces odprężenia międzynarodowego sprzyja rozwojowi współpracy gospodarczej pomiędzy państwami o różnych ustrójach społeczno-politycznych. (PAP)

**Groźba powodzi na Węgrzech
Poziom wód
w Rumunii opada**

Jak podała agencja „Agerpres”, wczoraj poziom wody na rz. Dimbovita, przepływającej przez stolicę Rumunii, stale maleł i był o 2 metry niższy od maksymalnej fali powodziowej, która przeszła 5 km. We wszystkich rejonach, które ucierpiały z powodu powodzi trwał intensywny akcja usuwania jej skutków. W wielu przedsiębiorstwach w Copsa, Mica, Medias, Ocna-Mures, Singhisora i w innych wznowiono działalność produkcyjną. W rejonach położonych na południowym wschodzie i południowym-zachodzie Rumunii wszyscy mieszkańcy, wojsko oraz pracownicy zakładów przemysłowych prowadzą akcję przeciwpowodziową. Trudna sytuacja panuje na Węgrzech, gdzie w sobotę, wskutek opadów, poziom wody na Dunaju podniósł się. Prawdopodobnie fala powodziowa dojdzie do Budapesztu 8 km. Wzdłuż koryta Dunaju (11000 km) ogłoszono stan pogotowia powodziowego. (PAP)

**Kara dożywocia
dla L. Hahna**

Sąd przysięgłych w Hamburgu przed którym toczył się od 14 października 1974 r. drugi proces przeciwko komendantowi policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa na okręg warszawski, Ludwigowi Hahnowi, ogłosił w piątek, 4 bm. wyrok. Hahn, który w drugim procesie odpowiadał za zbrodnie, jakich dokonano podczas deportacji ludności żydowskiej z Getta Warszawskiego do obozów koncentracyjnych, szczególnie w okresie od lipca do października 1942 r., uznany został winnym śmierci co najmniej 230 000 osób. W stosunku do tzw. mordercy za biurka, jakim był Hahn, prawo zapadało w RFN wyroki dożywocia, z uwagi na nielatwość wodnienia zbrodni. W przeciwieństwie do pierwszego procesu, kiedy Hahn uznano jedynie współwinnym zbrodni, obecnie stwierdzono, że ponosi on bezpośrednią winę za morderstwo, co pociąga za sobą wyższy wymiar kary — dożywocie nie więzienie. Kary tej zażądał nieżyjący prokurator.

Obrota zapowiedziała złożenie rewizji od wyroku. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspólna wszystkim krajom socjalistycznym wyraża już owoce. Dowodem tego może być fakt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, która — jak można mieć nadzieję — zakończy się w niedługim czasie spotkaniem na szczycie. Dziękując za serdeczne słowa pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych Hugh Scott stwierdził, iż będzie mu miło przekazać je G. Fordowi. Senatorowie amerykańscy zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego. Min. S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty w Polsce tak licznej grupy przedstawicieli Kongresu USA. W trakcie bezpośredniej wymiany zdań S. Olszowski zapoznał senatorów z podstawowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem KBWE i wysiłków Polski na rzecz pogłębienia procesu odprężenia w Europie. Omówione zostały również stosunki polsko-amerykańskie. W czasie pobytu w Warszawie delegacja Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike” i Pomnikiem Bohaterów Getta. Tego dnia delegacja Senatu USA opuściła Warszawę, udając się do Amsterdamu. (PAP)

**Delegacja Senatu USA
przebywała w Warszawie**

Dokończenie ze str. 1
dział I sekretarz KC PZPR — że wizyta ta nie jest ostatnią, jaką składacie w naszym kraju i że będziecie mieli jeszcze okazję lepiej poznać Polskę, jej osiągnięcia stworzone twórczym wysiłkiem całego narodu. Nawijając do swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych i przyjęcia ze strony społeczeństwa amerykańskiego, Edward Gierk prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla prezydenta Geralda Forda. Odpowiadając na pytanie senatorów amerykańskich na temat tego, co zdaniem Polski, należałoby uczynić dla dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że podstawową i decydującą sprawą jest konsekwentne dążenie do budowy klimatu wzajemnego zaufania. Jest to kluczowe zagadnienie zarówno w stosunkach między obu mocarstwami: Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi jak też w stosunkach Wschód-Zachód. To przeświadczenie leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, naszej aktywności na arenie międzynarodowej. Polityka ta, wspóln

Ostatnie przygotowania przed zniwnym egzaminem

Tegoroczne żniwa będą pierwszym ważnym egzaminem sprawności organizacyjnej nowych władz administracyjnych. W warunkach większej samodzielności, gminy będą odpowiadały za całość kampanii sprzętu zbożowego i dostaw. Dlatego w Wielkopolsce dokonuje się przeglądów ostatnich przygotowań.

W Wielkopolsce (w dawnych granicach województwa poznańskiego) jest w tym roku do skoszenia u rolników indywidualnych 660 000 ha zboża. Co drugi hektar z tego arealu zostanie sprzątnięty przy pomocy maszyn wypożyczonych z kółek rolniczych lub przekazanych w grupowe użytkowanie.

Na wyposażenie kółkowych jednostek usługowych w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim składa się około 1000 kombajnów (w tym prawie 20 proc. „Bizonów”), 4 500 snopowiązałek, ponad 500 pras zbierających, 83 przyczepy samobieżące, ponad 3 000 młocarni. Nad stroną techniczną sprzętu czuwać będzie 535 różnych warsztatów.

Podczas narady gminnej służby rolnej województwa poznańskiego stwierdzono, że w nowych granicach administracyjnych województwa jest do zbioru 206 000 ha

zboża. Województwo to ze względu na dużą liczbę uspołecznionych gospodarstw rolnych, dysponuje największą siłą techniczną w tego rocznych żniwach. Gminy obecne go województwa będą miały, do dyspozycji 1507 kombajnów (o 10 proc. więcej niż w ubiegłym roku), 5583 snopowiązałki, 534 pras do słomy (o 30 proc. więcej) i 554 przyczepy zbierające. Umożliwi to całkowity zbiór kombajnami zboża w gospodarstwach uspołecznionych i częściowo w gospodarstwach indywidualnych (21 proc. arealu).

Dla sprawnego przeprowadzenia żniw, podorywek, siewów poplonów, omlotów i do staw podjęto szereg przedsięwzięć. Wprowadzony zostanie np. brygadowy system pracy, nocne przeglądy kombajnów, przedłużony czas pracy warsztatów naprawczych, stacji paliw, ustanowione będą dogodny dla rolników godziny pracy handlu, punktów skupu zboża.

W województwie konińskim, gdzie jest do zbioru 124 000 ha zboża, 54 procent arealu zostanie sprzątnięte mechanicznie. Rolnictwo ma do dyspozycji 212 kombajnów, z niepełną, jak do tej pory, obsadą kombajnistów na dwie zmiany. Podobne kłopoty występują przy obsłudze 3 000 ciągników, brakuje bowiem około 500 traktorzystów. Trzeba będzie li-

czyć na angażowanie fachowców, korzystających z urlopów w swoich zakładach pracy. Podjęto też szereg środków zmierzających do usprawnienia pracy żniwnej. Rozpisany zostanie przez wojewodę konkurs z nagrodami dla najlepszych w kampanii żniwnej traktorzystów, kombajnistów i brygad żniwnych, a także spółdzielni kółek rolniczych. Naczelnicy gmin odpowiadają za zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej i należyte zapatrzenie sklepów na swą rolę teren. Służba rolna (jest to jedno z najważniejszych jej zadań) ma upowszechniać siew poplonów.

W woj. kaliskim, 40 spółdzielni kółek rolniczych oraz 800 jednostek kółek rolniczych w ramach przygotowań do akcji żniwnej dokonało przeglądów technicznych i prób sprawnościowych maszyn. Kółka dysponują tu pokaznym parkiem maszynowym, na który składa się m. in. 188 kombajnów zbożowych (w tym 31 „Bizonów”) 1298 snopowiązałek, 28 żniwiarek pokosowych, 3623 traktory. Dla utrzymania tego parku maszynowego go w ruchu na okres żniwny, powołano 80 jednostek ruchomego pogotowia technicznego. Zawarto również umowy ze szkołami rolniczymi w Marzszewie, Liskowie i Przygodzicach, dzięki którym uczniowie starszych klas pracować będą przy obsłudze maszyn żniwnych.

Woj. leszczyńskie ma do swej dyspozycji w pracach mechanizacyjnych 333 kombajny (połowa z nich to „Bizony”). PGR-y tak rozplanowały pracę swojego sprzętu, aby mógł on pomóc w żniwach go spodarstwom indywidualnym.

Dużą odpowiedzialność za prawidłowe przeprowadzenie akcji żniwnej spoczywa na spółdzielniach kółek rolniczych. Decyzje o ewentualnych przerzutach maszyn, a zwłaszcza kombajnów, poza własny teren obsługi, należą do kompetencji wojewódzkich związków kółek rolniczych. 30 procent kombajnów pozostawia się w gestii administracji gmin dla udzielenia pomocy tym gospodarstwom, które opóźniły sprzęt.

(emp, zd, map)

Dobre sąsiedztwo, bliskie partnerstwo i wierna przyjaźń

Omówienie przemówienia

H. Sindermana na wiecu w Goerlitz

Podpisując Układ Zgorzelecki — powiedział H. Sindermann — postępowe siły obu naszych krajów na czele z klasą robotniczą NRD i PRL napisały nowy rozdział rewolucyjnej historii. Nasze narody wkroczyły w nowy etap swych stosunków.

Mówca stwierdził, iż nowe idee potrzebne dla współpracy naszych narodów wywodzą się ze światopoglądu naszych partii robotniczych z marksizmu-leninizmu. Jeśli dziś możemy stwierdzić, że między naszymi państwami, między narodem Polski i narodem NRD zostały nawiązane nierozdzielne więzi przyjaźni, to wdzięczność za to należy się naszym kierownikom partii PZPR i SED.

Polityka Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — opiera się na bogatych, rewolucyjnych tradycjach niemieckiej klasy robotniczej, która w polskich robotnikach i chłopach widziała zawsze swych braci klasowych i wspólnie z nimi prowadziła walkę przeciwko militarystom i faszystom, przeciwko wyzyskowi społecznemu i uciskowi na rodowemu — podkreślił H. Sindermann.

Przesłanki do współdziałania naszych socjalistycznych państw zostały stworzone przez zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszysmem. Bohaterska walka narodu radzieckiego uutorowała najlepszym polskim patriotom drogę do szeregów ludowego Wojska Polskiego — podnieśli oni miecz przeciwko faszystowskiemu hitlerowskiemu. Na froncie tym walczyli także najlepsi synowie naszego narodu, którzy nigdy nie wątpili w wielką ideę międzynarodowego proletariackiego.

W tym duchu prowadzili rozmowy delegacje partyjno-

zarządowe naszych państw pod kierownictwem towarzyszy Edwarda Gierka i Ericha Honneckera w 1971 r., gdy podjęliśmy postanowienia o bezwizowym ruchu podróży i o ścisłym zespoleniu ekonomicznego obu naszych krajów.

Nie zamykamy oczu na fakt — powiedział dalej H. Sindermann — że wpływowe siły

w kapitalistycznych państwach Zachodu, szczególnie w RFN, nie przepuszczają żadnej okazji, aby podważyć proces odprężenia i wzmacniać wyścig zbrojeń.

NRD i Polska — powiedział — szczególne znaczenie przywiązują do niezwłocznego, pomyślnego, zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na najwyższym szczeblu, którą uważamy za kluczowy problem europejskiego procesu odprężenia. (PAP)

Omówienie przemówienia

P. Jaroszewicza na wiecu w Goerlitz

Przed 25 laty, w Zgorzelcu, dokonał się historyczny zwrot w tysiącletnich dziejach stosunków Polski i Niemiec — powiedział P. Jaroszewicz. PRL i NRD zawarły układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ ten — potwierdzający postanowienia Umowy Poczdamskiej — podpisali sąsiedzi zdecydowani raz na zawsze skończyć z tradycją ości granicy i zapoczątkować nową tradycję — granicy pokoju. Podpisy ten układ kraje, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalistycznego, kraje, którym przewodzi marksistowsko-leninowskie partie i które stanowią niezłomne ogniwa socjalistycznej wspólnoty.

Droga do budowy socjalizmu, a równocześnie do przełomu w dziejach stosunków polsko-niemieckich otworzyła dla obu naszych narodów zwycięstwo nad hitlerowską III Rzeszą. W decydującej mierze było ono zasługą Związku Radzieckiego, rezultatem historycznej misji wyzwoleniczej jego bohaterów armii. Istotny wkład, na miało niezłomnej walki naszego narodu, prowadzonej od pierwszych do ostatnich dni II wojny światowej, wniosło do tego zwycięstwa Ludowe Wojsko Polskie.

Istota przemian zapoczątkowanych przez Układ Zgorzelecki, stwierdził P. Jaroszewicz, polega na tym, że wspólnie zamknęliśmy stare karty historii, zapisane wrogością.

Polska i NRD wniosły Układem Zgorzeleckim wielki wkład do kształtowania nowych stosunków w Europie, dając przykład uznania nienaruszalności granic i poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej. Układ ten miał istotne znaczenie dla sojuszników i przyjaciół zabiegających o powszechne międzynarodowe uznanie polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz międzynarodowo-prawne uznanie NRD i jej zachodniej granicy na La-bie i Werze.

Nawiązując do stosunków między Polską a RFN, premier stwierdził, że dalszy rozwój normalizacji wymaga konsekwentnego rozwiązania istniejących problemów, pozostawionych przez przeszłość. Leży to w interesie obu krajów i całej Europy, w interesie pokoju.

Nowa jakość obecnych stosunków między PRL a NRD — podkreślił na zakończenie premier Jaroszewicz — cechuje je dobre sąsiedztwo, bliskie partnerstwo, niezawodny sojusz i wierna przyjaźń. (PAP)

Każdy hektar rodzi więcej!

Nagrody dla laureatów konkursu



Na zdjęciu: przewodniczący RSP Lechlin Roman Łagodziński odbiera dyplom z rąk wicewojewody Bolesława Stachowiaka. Fot. — H. Kamza

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się 4 bm. spotkanie z laureatami konkursu „Każdy hektar rodzi więcej”, ogłoszonego z inicjatywy „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i prowadzonego przez dwa lata przy współudziale redakcji „Gazety Poznańskiej” i Telewizji Poznań. Patronował tej inicjatywie wojewoda poznański. Na spotkanie z władzami i organizatorami przybyli laureaci nagród wszystkich stopni zamieszkał w granicach obecnego województwa poznańskiego; laureatom z innych województw Wielkopolski nagrody zostaną wręczone w późniejszych terminach.

Przemawiając do zebranych, wicewojewoda poznański Bolesław Stachowiak podkreślił osiągnięcia uczestniczących w konkursie rolników indywidualnych oraz jednostek uspołecznionych w zagospodarowywaniu przejętej ziemi. Dali oni wyraz społecznej inicjatywy i zaangażowania, pokazali, że nawet na słabej ziemi można uzyskać wysokie plony przy starannej agrotechnice i nawożeniu. Zwyzka plonów na zagospodarowanych trwale w okresie trwania konkursu około 56 000 hektarów gruntów dała w dwóch etapach wartość około 46 mln zł. Doświadczenia tego konkursu zostaną uwzględnione w prowadzeniu ogólnopolskiego współzawodnictwa „Gmina — mistrz gospodarstwa”.

Następnie wicewojewoda w obecności dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego — J. Tomaszewskiego wręczył laureatom ozdobnie wykonane dyplomy mistrzów i wicemistrzów.

Dyplomy wojewódzkich „Mistrzów Dobrych Plonów” otrzymali członkowie zespołu rolników indywidualnych ze wsi Łęże w gminie Chrzypsko: Jan Judek, Stanisław Judek, Bogumila Laskowska i Kazimierz Twardosz, którym przyznano nagrodę pieniężną w wysokości 50 000 zł. Dyplom wojewódzkiego „Wicemistrza Dobrych Plonów” wraz z nagrodą 15 000 zł odebrał Bronisław Urbaniak z Nowej wsi Królewskiej w gminie Września. Dyplom wojewódzkiego „Wicemistrza Dobrych Plonów” wśród gospodarstw zespołowych, wraz z pieniężną nagrodą w wysokości 150 000 zł (ciężnik C-355) wręczono przedstawicielowi RSP Lechlin w gminie Skoki. Podobny dyplom i nagrodę w wysokości 300 000 zł (kombajn ziemniaczany) przyznano gospodarstwu zespołowemu Róża przy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Nowym Tomyślu.

Dyplomy (II stopnia) „Mistrzów Dobrych Plonów” wraz z nagrodami pieniężnymi po 10 000 zł otrzymało 8 rolników, a dyplomy wicemistrzowskie wraz z nagrodami pieniężnymi po 5 000 zł — 7 rolników. Przyznano ponadto 7 nagród po 1000 zł dla wyróżniających się w propagowaniu zasad konkursu instruktorów służby rolnej.

W imieniu nagrodzonych podziękował rolnik z Otorowa Ryszard Piotrowski. Równocześnie zapewnił on, że uczestnicy konkursu nadal będą czynić starania o stałe podwyższanie plonów. (emp)



Wojciech Szymańczyk Fot. — K. Przychodźki

W Interlaken (Szwajcaria) zawodnik Surmy Poznań — Wojciech Szymańczyk w strzelaniu z łuku na dystansie 70 m pobił rekord świata, dzięki czemu pokonał 130 najlepszych na świecie łuczniczków i zdobył złoty medal.

— Wśród zwyciężonych był Amerykanin Darrell Pace, zgodnie uznany super-rewelacją zawodów w Interlaken? — pytały mistrza świata.

— Ten amerykański łucznik to zjawisko, na które składa się niezwykle talent i najbardziej nowoczesny sprzęt. 18-letni Darrell Pace, podobnie zresztą jak każdy reprezentant USA, stosował m. in. wyprodukowane z jakichś materiałów (pieczolowicie strzeżonych tajemnicą wytwórni sprzętu łuczniczego) ciężki przyspieszający lot strzał oraz strzały, które osiągnawszy cel natychmiast stają się nieruchome. W rezultacie Amerykanin zdobywał medal (złoty) za me dalem i bił rekord (świata) za rekordem. Byłem jedynym za wodnikiem tegorocznych mistrzostw, który przerwał pas

mo sukcesów reprezentanta USA. Dokonałem tego w konkurencji 2 x 70 (dwukrotne strzelanie na dystansie 70 metrów), którą po bardzo zaciętej walce wygrałem różnicą jednego punktu. Wystartowałem 626 punktów, a zatem więcej niż wynosił ustanowiony w 1969 roku rekord świata Johna Williamsa (USA).

— Na podobnej imprezie w Grenoble (rok 1973) zdobył pan złoty medal w strzelaniu na 50 metrów. Jest pan wielokrotnym rekordzistą i mistrzem Polski. Jaka była droga do tych sukcesów?

— Od najmłodszych lat tak bardzo pasjonowałem się sportem, że nawet choroba (polio) nie zmusiła mnie do rezygnacji z jego uprawiania. W dzieciństwie, kiedy chodziłem o kulach, grałem z kolegami w piłkę nożną. Była to tylko skromna namiastka realizacji moich marzeń o karierze sportowej. Kiedy przekroczyłem dwudziestkę namówiono mnie do udziału w spartakiadzie zakładowej (pracowałem w spółdzielni inwalidzkiej). Wziąłem więc udział w konkursie łuczniczym.

— I wówczas ujawnił się pana talent...

— Nic podobnego. Nie mogłem trafić w tarczę z odległości 15 metrów. Doszedłem do wniosku, że to zbyt trudna dla mnie dyscyplina. Jednakże niechęć do jej uprawiania walczyła z urozoną ambicją. — Jak to — mówiłem sobie — nie potrafisz zrobić tego, co inni osiągnęli bez większego trudu? Teraz

wiem, że określenie „bez większego trudu” nie jest trafne jeśli chodzi o karierę łuczniczką. W tym sporcie znaczące rezultaty osiąga się po żmudnej pracy i umiejętności panowania nad nerwami. Każde zde koncentrowanie, usztywnienie, podniecenie fatalnie odbija się na wynikach.

— Może przedstawi to pan na przykładzie...

— W Grenoble zdobyłem złoty medal w strzelaniu na 50 metrów, natomiast w Interlaken w tej samej konkurencji

zająłem dalekie miejsce przegrywając z Darrellem Pace różnicą 58 punktów! Przy czyną była dekoncentracja.

— Czemu ją przypisać?

— Radości ze złotego medalu (wywalzonego przeze mnie w poprzedniej konkurencji) oraz skutkowi, że zespół polski traci srebrny medal w klasyfikacji drużynowej. To przesuwanie się na czwartą pozycję zostało spowodowane uszkodzeniem łuku naszego reprezentanta — Jana Popowicza (Resovia). Ktoś nadepnął na celownik (leżącego na ziemi łuku) uszkodził go i Janek strzelając z pożyczonej „broni” spisywał się bardzo słabo.

— Wróćmy do początków pana kariery.

— Po niefortunnym występie na spartakiadzie przez 3 miesiące nie wzięłem łuku do ręki. Któregoś dnia, przechodząc koło torów łuczniczych Surmy, postanowiłem „sprawdzić się”. Okazało się, że kie-

dy udaje mi się opanować treść to wyniki są zachęcające. Postanowiłem uprawiać łucznictwo. Stwierdziwszy, że czy nie niewielkie postępy zwiększył intensywność treningu. O czwartej rano przychodziłem na boisko, by strzelać przed północą do pracy. Po jej zakończeniu znowu brałem łuk do ręki. Strzelałem nawet osiem godzin dziennie. Powolutku, ale systematycznie poprawiałem wyniki. W 1967 roku zrealizowałem to o czym marzyłem zdobywając mistrzostwo Polski w strzelaniu na 50 metrów.

— Co zrobić, by upowszechnić łucznictwo, sport o którego walorach tyle mówiliśmy?

— W Polsce mamy około 5000 łuczniczków (w USA — około 10 milionów), przy czym charakterystyczne, że obserwujemy się duży napływ młodzieży i duży odpływ. Ze 100 adeptów po kilku miesiącach pozostaje kilku. Inni odchodzą zniecierpliwieni tym, że tyle trudu wymaga uzyskanie dobrego wyniku.

Znakomitym pomysłem, jeśli chodzi o popularyzację łucznictwa, było wprowadzenie w ZHP sprawności łuczniczej. Realizacja tej koncepcji jest jednak słaba. Sądzę, że zabrakło działaczy-entuzjastów łucznictwa. Odwołam się znowu do moich doświadczeń. Otóż fakt, że Surma jest potęgą w łucznictwie to zasługa przede wszystkim dwóch entuzjastów: trenera Ryszarda Stachowskiego i kierownika sekcji łuczniczej — Henryka Piątka. Obaj są uosobieniem ofiarności połączonej z fachowością i operatywnością. Każda sprawa, jeśli ma takich orędowników, zostaje rozwiązana pomyślnie.

Poznań:

MICHAŁ ŁUCZAK

W parkach, na plażach i ośrodkach wypoczynkowych

Pogoda w niedzielę dopisała nadspodziewanie. Oczywiście w tej sytuacji każdy, dysponujący wolnym czasem, starał się pójść lub wyjechać nad wodę, albo chociażby na „zieloną trawkę”, aby wypocząć i opalić się.

Reporterzy „Głosu” pragnąc zorientować się, jak gastronomia przygotowała się na przyjęcie niedzielnych wczasowiczów, odwiedzili najbardziej popularne miejskie i podopieczniańskie tereny rekreacyjne.

Pływalnia przy ul. Chwiałkowskiej. Przy kasach kolejka, a nad basenami już mnóstwo ludzi. Idziemy do bufetu, przy którym uformował się rząd klientów. Jest kielbasa na gorąco, ale brak bułek, można natomiast kupić kromki chleba. Nieopodal stoisko z lodami, przygotowane 12 kartonów po 120 sztuk. Z drugiej strony basenu stoi bufet — przyjechało campingowa, gdzie oferuje się słodczyce, kanapki i napoje.

Basen przy „Arenie”. Trafiamy tam w samo południe. Tłok nieopisany — głowa przy głowie. Skwar powoduje, iż ludzie szukają czegokolwiek zimnego. Dużym więc powodzeniem cieszą się lody. Jedno stoisko umieszczono przy wejściu, a nad basenami dwa — kolejki liczą po kilkadziesiąt osób. Stały bufet oferuje kielbasę na gorąco, napoje i słodczyce — tu oczekujących jeszcze więcej.

Pływalnia na Gołecinie. Tłumy ludzi. Dwa kioski WPHS-u ze słodczymi i napojami (leżakami) oraz z kielbasą nie mogą nadać z obrotu spragnionych i głodnych plażowiczów. Z 2,5 tys. dostarczonych lodów — w ciągu godziny „wylizano” przeszło tysiąc. Kilkudziesięciu osobowe kolejki do kiosków — niczym w Sopocie. Podobnie wyglądała w toaletach.

Legi Debińskie. Już przed godz. 11 pojawiło się tu wielu odpoczywających. Mają oni do dyspozycji kiosk z napojami, gdzie króluje piwo (piją je głównie nieplażowicze, są już pierwsi podchmieleni), bar serwujący standard z kielbasą na czele oraz tylko jedno stoisko z lodami.

Ogrody Jordanowskie przy ul. Bema. Do picia — najwyżej... woda z fontanny. Był co prawda kiosk z lodami, ale został zamknięty już o godz. 13.30. Kilkaset osób zdanych

wieć jest wyłącznie na własne zaprowiantowanie.

Cytadela. W niedzielę odwiedza znoważa przez przyjezdnych. Przy głównym wejściu stoisko z lodami. Bar „Cytadela” obleżony przez piwożę, można tam także kupić kielbasę, fasolkę po bretońsku i bigos. Obok drugi punkt sprzedaży napojów — oczywiście największy zapas piwa. Z tyłu za barem — lody. Natomiast w herbaciarni brak klientów. Tam również, oprócz innych napojów, jest piwo w odrębnym bufecie wystawiane na prażące słońce. Przy amfiteatrze, w ciężarówce, stwierdzamy dość duży wybór artykułów spożywczych.

Park Kasprzaka. Maksymalnie natężenie upału. Tylko najodważniejsi spacerują lub siedzą w miejscach nasłonecznionych. Od ul. Matejki otwarte kioski — napoje i kielbasa na gorąco.

Ogród Botaniczny. Wypoczywają ludzie przeważnie w starszym wieku. Sylwester Kitzmann, który często tu przychodzi mówić, iż w Ogródzie przydałaby się jakaś stylowa kawiarenka lub punkt z napojami i czymś do jedzenia.

Plaża nad Rusałką. Jesteśmy mile zaskoczeni. Kierowniczka baru „Rusałka” pokazuje nam zapasy napojów, lodów oraz zestawy obiadowe, które na pewno wystarczą. Specjalnością zakładu jest bigos własnego wyrobu. Ponadto nad jeziorem jest jeszcze kilka specjalistycznych kiosków.

Strzeszynek. Zaopatrzenie również dobre, jak nad Rusałką. Restauracja „Oaza”, 5 barów z kureczkami z różną kielbasą, a także 5 stoisk z napojami chłodzącymi znakomicie zaspokajają wymagania turystów. Mieczysław Spychalski z Katowic wraz z rodziną zatrzymał się tu w drodze nad morze i... już pozostał. Twierdzi, że jedzenie tu wręcz fenomenalne.

Jeszcze raz przekonaliśmy się że poznańska gastronomia stanęła na wysokości zadania. Mimo ogromnego najazdu na ośrodki wypoczynkowe w zasadzie nie brakowało napojów i pożywienia. (tg, woj)

Kto go znał?

27. 06. 1975 r. z jeziora Rusałka w Poznaniu wydobyto zwłoki nieznanego mężczyzny o następującym rysopisie:

— wiek z wyglądu około 30 lat, wzrost 163 cm, korpulentny budowy ciała, twarz pociągła, włosy ciemne, proste, z przodu tylna czołowa, w górnej części z przodu brak 4 zębów.

Cechy szczególne: na lewym przedramieniu tatuaż — miecz długości 10 cm owinięty węzłem, na prawej nodze w okolicy podudzia tatuaż — głowa kota. W okolicy prawej łopatki blizna 7 cm, w okolicy lewego stawu biodrowego blizna blizna chirurgiczna długości 8 cm.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem II MO w Poznaniu ul. Kołłątaja 3, 3 pokój 2 telefon 412-805 lub 412-259. (na)

Telefony GŁOSU

● Nieprzestrzeganie przepisów o pierwszeństwie w przejeździe przez Leona K. doprowadziło na drodze ze Stęszewa do Buku do zderzenia się kierowanego przezeń samochodu „Wartburg” z „Syreną”. Jadące w niej trzy pasażerki odniosły obrażenia, natomiast samochody zostały uszkodzone.

● Do Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu napłynęły meldunki o utonięciach podczas kąpiei. Z jeziora w Śródcie (w gminie Chrzypsko) wydobyto zwłoki 13-letniego Mariana W. W jeziorze w Lusowie w pobliżu Tarnowa Podgórnego utonął podczas kąpiei 30-letni Stanisław M. (b)

kiwaniu straconego czasu” pow. Marcela Prousta; 9.10 „Wyznania najczystsze” w piosence; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Brzmienie Filadelfijskie; 10.50 „Przekłete miasto” pow. Ellery Queen; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Brzmienie Tamla Matowni; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — Charlie Chaplin „Moja autobiografia”; 14 Lato w Filharmonii „Pory roku”; 14. Scaryllego; 14.35 Kaja kowa wólcęza — gaw.; 14.45 Piosenki spółki Wasowski — Młynarski; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Standardy na big band; 16.15 Pod dachami Paryża; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu” pow.; 17.15 Kiermasz pływ.; 17.40 „Mamy plakat”; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tańce nie do tańca; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Noce i dnie” M. Dąbrowskiej; 19.35 Muzyka z pocztą UKF; 20 Audycja Szczepana Mila; 20.15 „Czerwony upiór z Grodzka”; 20.15 „Tajemnicze sylaby” śpiewa Isaac Hayes; 20.25 Nie czytaliśmy — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Albert Łortzinger „Platner”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Burt Bacharach; 22.15 Trzy kwadranty jazzu — aktualności — magazyn; 23 Ballady warszawskie; 23.45 Lato w kabarecie; 23.50 Gra

Wakacje w mieście

Jadą tramwajem z nosami rozplaszczonymi o szyby. Wszystko ich ciekawi, wszystko chcieliby zobaczyć. Niektórzy są w Poznaniu po raz pierwszy. Przyjechali z różnych stron kraju i z całej Wielkopolski. Na co dzień mieszkają na wsi i chociaż każde z nich ma w domu telewizor, w którym ogląda miasta większe od tego, to jednak bezpośrednia konfrontacja z śródmiejskim centrum robi na nich duże wrażenie. Szczególnie zainteresowanie miastem wykazują ci młodsi.

Organizatorzy dołożyli starań, aby wakacje wszystkich dzieci były udane. W bieżącym roku wypoczywa rekordowo liczba dzieci i młodzieży wielkopolskiej, bo aż 455 000. Wśród nich znaczny procent stanowią dzieci wiejskie. Jeszcze przed paru laty rodzice niechętnie godzili się na wyjazd dziecka na wakacje. Obecnie sami dopytują się o możliwości wyjazdu i nie szczędzą na ten cel środków. Przy coraz intensywniejszej mechanizacji pomocy wiejskiego dziecka w gospodarstwie nie jest już niezbędna. Rodzice zdają sobie sprawę, że właściwie zorganizowane wakacje, to jedna z możliwości rozszerzania horyzontów, zdobycia

pięnie bilety do teatru. Doczekać wprost się nie mogą wieczornej wycieczki po mieście, bo miasto w blasku wieczornych świateł i kolorowych reflektorów wygląda tak interesująco, inaczej.

Kolonijna gromada stanowi symfoniczną rozpiętą grupę. Kierownik z zadowoleniem chwali swoich podopiecznych. Mówi, że dzieci są zdyscyplinowane, ciekawe świata, stanowią grono pilnie słuchające opowieści o dawnym i współczesnym Poznaniu. W konkursie rysunkowym na Cytadeli okazali się najlepsi spośród wszystkich kolonistów przebywających w mieście i zdobyli aż 9 nagród, łącznie z pierwszą.

Kolorowe malunki, maskotki zdobą sypialnie, w których panuje idealny porządek. Czysto jest na korytarzach, w łazienkach.

Przestrzeganie czystości, ładu i porządku, mogłoby się nauczyć od nich koloniści zamieszkali w Szkole Podstawowej nr 60 przy ul. Boranta. Łóżka przykryte były jak, rzeczy ułożone porządkownie, na korytarzach kurzy, pestki od czereśni. Na piętrze, przed umywalnią, wodą zapełniony korytarz i schody. Organizatorzy tłumaczą się, że sprząta się po wyjściu dzieci.

Dzieci korzystając z ładnej pogody codziennie jeżdżą na pływalnię. Popołudniami chodzą do pobliskiego lasu lub bawią się na przyszkolnych boiskach. Zaplecze szkoły ma wyjątkowo bogate. Młodzież może przebywać w harcówce, bądź w sali gimnastycznej. W szkole na Boranta goszczą dzieci m. in. z województwa łódzkiego, toruńskiego, konińskiego, bydgoskiego. Organizatorem jest Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego. I tutaj dzieci są zadowolone z pobytu w mieście. A że wakacje to również okres nauki, tylko — inaczej zorganizowanej, pracowali przy oczyszczaniu róż przy ziemniakach w PGR Narowo, wice, na Cytadeli sadzili kwiaty.

W naszym rajdzie po mieście odwiedziliśmy jeszcze dzieci z PGR w Goraju, które wypoczywały w szkole Podstawowej nr 18 na Ratajach. Już po raz trzeci przyjechały do tej szkoły. Czują się tu zadowolone.

Z roku na rok zwiększają się fundusze przeznaczone na akcję letnią dla dzieci wiejskich. Jeszcze nie wszystkie wyjeżdżają na wakacje, ale liczba ich w ostatnim czasie wyraźnie wzrosła. Zamierzania idą w tym kierunku, aby każde dziecko mogło spędzić czas wolny od nauki na zorganizowanych formach wypoczynku.

B. G.



Wiejskie dzieci podczas kolonijnej wycieczki po Poznaniu.

Fot. — H. Kamza

tu się sprzedaje

Pierwsza lipcowa „GIELDA SAMOCHODOWA” w Poznaniu, mieszcząca się przy ul. Bema, nie przyniosła większych rewelacji. Na parkingach stało co prawda kilkadziesiąt wozów, ale ewentualnych nabywców było znacznie mniej niż np. w czerwcu. Widać wyraźnie, że wielu potencjalnych nabywców wyjechało na urlopy.

Jak zwykle najwięcej było wozów polskiej produkcji, a wśród tych z kolei dominowały „Fiaty 125p” i „Syreny”. W rodzinie „Fiatów 125p” z silnikiem 1300 cm wozy tegorocznej produkcji — model MR-75 nadal cenione są bardzo wysoko i ich ceny kształtują się w granicach 200 000 — 205 000 złotych. Stary model, ale wyprodukowany w tym roku kosztował 177 000 zł, zaś z lat ubiegłych: 1973 r. — 148 000; 1972 r. — 120 000; 1971 r. — 110 000. Jeżeli chodzi o „Fiaty 125p” z silnikiem 1500 cm to wybór nie był zbyt wielki. Model MR-75 kosztował 212 000 zł, samochody wyprodukowane we wcześniejszych latach były 10 000 — 15 000 złotych droższe niż ich odpowiedniki z silnikami 1300 cm. Znacznie mniej niż w czerwcu było samochodów marki „Fiat” 132 p, 127 p, 126p, z tym jednak, że ceny za te wozy są nadal bardzo wysokie.

W grupie „Syren” przeważały nowsze modele, ale ceny były także wysokie. Samochody tej marki wyprodukowane w latach 1974—1975 kosztują w granicach 90 000 — 85 000 złotych, starsze wozy odpowiednio mniej, a rocznik 1970 można już było nabyć za sumę około 50 000 zł. Sporo na wczorajszym giełdzie było również „Warszaw”. Ich ceny są bardzo zróżnicowane i trudno się zorientować we właściwej wartości tych samochodów, gdyż zdecydowana większość z nich ma za sobą co najmniej jeden generalny remont. Niemniej „Warszawa” jest nadal cenionym wozem, zwłaszcza wśród rolników.

W grupie samochodów importowanych bez rewelacji. Na ogół starsze roczniki „Wartburgów”, „Moskwiczów” i „Trabantów”. Ceny wysokie.

INFORMACJA EXTRA: przyjechało campingowa, 2-osobowa „domowej” produkcji, zresztą bardzo ładnie wykonana, kosztowała 18 000 złotych.

Chociaż sezon urlopowy już się zaczął to jednak na poznajskich placach, gdzie sprzedaje się warzywa i owoce, panuje wielki ruch. W minioną sobotę na RYNKU JEŻYCKIM gęsto zastawione stragany, odwiedzane były tłumnie przez mieszkańców Poznania, którzy na ten rynek chętnie przychodzą. Wiedzą, iż tutaj zawsze można dostać świeże i dobre warzywa.

Panie domu, a widzieliśmy i sporo panów, kupowały głównie młodej kapusty, w cenie 7 zł za sztukę, kalafiori, których duży wybór oferowany był w granicach od 8 do 20 zł, kalarepsie w cenie 3 lub 5 zł. Nadal dużym powodzeniem cieszą się młode ziemniaki — 8 zł za kg; marchew można było dostać w cenie 4 zł za pececz, buraczki kosztowały 3 zł, szczypiorek — 2 zł, pietruszka również 2 zł, wszystko za jeden pececz.

Bardzo dużo na Rynku Jeżyckim było w sobotę kwiatów. Dominowały goździki, których cena kształtowała się od 7 zł za reklamowane jako wyhodowane pod szkłem, do 3—4 zł za ogrodnicze. Jednak mało było świeżych goździków. Na większości ofertowanych do sprzedaży, widać było „trudny” wielodniowy przechowywania.

Trzeci rodzaj towaru z oferowanych w sobotę na Rynku Jeżyckim, a bardzo poszukiwany przez kupujących, to owoce. Najwięcej było czereśni, których ceny od 15 do 30 zł za kg w zależności od gatunku, wykazują pewną stabilizację w porównaniu z poprzednimi tygodniami. Były również, ale w małych ilościach — wino, agrest, rabarbar, a także truskawki.

W części Rynku Jeżyckiego, zgrupowały się stragany, w których można również nabyć odzież, buty, pantofle ranne, a także różne „automaty” do gospodarstwa domowego.

INFORMACJA EXTRA: na jednym ze stoisk zaobserwowaliśmy czerwone goździki w cenie 2 zł za sztukę. (s)

tu się kupuje

P. P. POLMOZBYT — POZNAŃ

OFERUJE

DUŻĄ ILOŚĆ CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SAMOCHODU MARKI „SYRENA”

typ 101, 102, 103,

PO PRZECENIE DO SPRZEDAŻY
W NASZYCH SKLEPACH:

- sklep nr 6 w Kaliszu, ul. Górnoślaska 29
- „ nr 13 w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 115
- „ nr 14 w Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
- „ nr 23 we Wrześni, ul. 1 Maja 10
- „ nr 24 w Koninie, ul. Błaszaka 26
- „ nr 26 w Turku, ul. Uniejowska 23
- „ nr 27 w Jarocinie, ul. Poznańska 28
- „ nr 35 w Kole, pl. PZPR 13/14.

3959-K1

Krawiecko - Futrzarska
Spółdzielnia Pracy „MODA”
w Poznaniu ul. Szyperka 1

PRZYJMIE CHŁOPCÓW

w naukę zawodu

krawiectwa miarowego o specjalności
— krawiectwo ciężkie.

- Nauka trwa 3 lata, po ukończeniu której Spółdzielnia gwarantuje zatrudnienie.
 - W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie według obowiązujących przepisów.
 - Po ukończeniu 3-letniej szkoły zawodowej, absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Odzieżowego dla Pracujących.
- Zgłoszenia i informacji udziela Dział Kadr Poznań, Stary Rynek 95/96, telefon 537-61. 2652-K1

Praca • Nauka

Poszukuje gospośki samotnej, pobyty, utrzymanie, mieszkanie, zapewnione do śmierci. Jarocin Poznański, Sportowa 5 m. 35. 15240gpr.

Ogrodnika lub małżeństwo, do prowadzenia sadu i ogrodu dekoracyjnego — przyjeżdżają na stałe. Placa do uzgodnienia, wolne mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17285g.

Pracownik do wytwórni zmywaków — na parę godzin dziennie, może być rencista — potrzebny. Poznań, ul. Sporna 1 m. 1, narożnik Nowowiejskiego, godz. 14-17. 17636g

Potrzebna pomoc domowa zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia — od godz. 17, Poznań, 23 Lutego 21 m. 10. 17923g

Przyjmie blacharza samochodowego o wysokich kwalifikacjach. Zgłoszenia: Poznań, Szmarzewskiego 34 m. 8, po godzinie 16. 17732g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych (także dla zamiejscowych) — pod opieką pedagogów. Za Bramką 5a m. 12 (Garbary). Zgłoszenia: godz. 19-20. 16990g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15275g.

Kupię pustaki Ackermana, względnie oddam cement za inne materiały. Tel. 41-82-08. 17753g

Sadzonki goździków ukorzenione, sprzedam. Poznań, tel. 67-92-55. 16378g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 z gwarancją. Ratajczyk, Kaniew, poczta Koźmin, woj. kaliski. 17724g

Sprzedam kurki 6-tygodniowe. Tel. 554-29, godz. 7-8. 17690g

Sprzedam miocarnię czyszczącą, cena do uzgodnienia na miejscu. Stanisław Szukała, Brzezine, Sułchowska 45. 814p

Sprzedam maszynę dziewiarską „Veritas”. Tel. 67-48-39, godz. 16. 15871g

Tanio sprzedam futro kałakowe i pierścionek. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15888g.

Szafę chłodniczą do 300 kg pojemności kupię. Józef Cieciora, Rogoźno, Poznańska 85. 15905g

Sprzedam tanio minikalkulator z pamięcią. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15910g.

Sprzedam tanio fortepian — skrzydło. Goronki, Mościna, ul. Słowieniecka 51. 15933g

Sprzedam MZ-250/1. Poznań, Winogrody 53, po godz. 16. 15963g

Sprzedam wózek głęboki, dziecięcy. Dzierżyńskiego 67 m. 5. 16030g

Samochody

Sprzedam Zastavę po wy padku. Oglądać: Gronowo 17a, koło Leszna. 17954g

Sprzedam samochód Opel-Rekord 1700, rocznik 1967. Szczaniekiej 6 m. 8, tel. 616-03. 17877g

Sprzedam „Saab” — szwedzki z częściami zamiennymi. Poznań, Cicha 16, garaż, godz. 17-19. 17637g

Sprzedam części Volkswagena 1500 S (zaczep, silnik itp.). Tel. Murwana Gościńska 34. 17120g

Zaporożca — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16371g.

Sprzedam Fiat 126 p, kwiecień 1975 — przebieg 3.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15929g.

Sprzedam Syrenę z radiem, cena 20.000 zł. Mysłna 54a m. 23, tel. 468-06. 15951g

Lokale

Pracownik uniwersytetu (członek SM), poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17256g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-6 lub M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15219g.

Kupię M-3 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17668g.

Kraków — superkomfortowe, spółdzielcze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka (jasna) dodatkowy WC, telefon, balkon, I piętro, doskonała lokalizacja — zamienię na dwupokojowe o równorzędnym standardzie, najchętniej z telefonem w Ostrowie Wielkopolskim. Zgłoszenia: Hek, Brodowicza 6 m. 2, 31-519 Kraków. 2047g

Student — brat, siostra, dzieci lekarza, poszukują pokoju z wygodami. Zgłoszenia: Trzemeszno, telefon 219 — po 20. 15904g

UWAGA, MIESZKAŃCY RATAJ!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”

w Poznaniu,

podaje do wiadomości, że

na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej 37 (deska)

ŚWIADCZY USŁUGI ZAKŁAD NR 40

w zakresie naprawy:



zegarków, zegarów, budzików,
taksometrów oraz zegarów
kontrolujących czas przelotu
gołębi.

NA NAPRAWIONE ZEGARY

I ZEGARKI —

ZAKŁAD UDZIELA

PÓŁROCZNEJ GWARANCJI.

3966-K1

UWAGA! UWAGA!

Baza Zaopatrzenia i Zbytu
Przedsiębiorstw Mechanizacji
Rolnictwa
w Komornikach k. Poznania

Z A W I A D A M I A, że

POSIADA

WOLNE MOCE PRODUKCYJNE

W ZAKRESIE:

1. Cięcia blach na nożycach gilotynowych o grubości do 6 mm (długość cięcia do 3 m) — oraz
3. Gięcia kształtników z blach — zimnogiętych na prasie krawędziowej 100-tonowej o grubościach do 5 mm — Z MATERIAŁÓW POWIERZONYCH 1256-K2

Wydzierżawie wille na okres 5 lat na biura lub inne potrzeby dla przedsiębiorstwa, powierzchnia 110 m² plus piwnice, centralne ogrzewanie z kanalizacją, cała wolna, z ogrodem, przy głównej trasie, komunikacja miejska. Poznań, ul. Obornicka 342. Bliższe informacje Gołuski 62-069, poczta Pałędzie koło Poznania. 15747g

Sprzedam tanio dom 4 pokoje, kuchnia, c. o., działka 0,44 ha w tym uprawa szparagów i dom gospodarczy. Można obejrzeć w niedzielę. B. Kozłowski — Gołuski 62-069, poczta Pałędzie koło Poznania. 15747g

Zguby • Różne

25 czerwca zaginął w okolicy ulic Junikowskiej i Wschowskiej pekińczyk koloru złoty — podpalany. Tel. 67-36-39. 17737g

Zgubiono prawo jazdy kat. Bz plus A nr 4640/74 wydane przez KPMO No wy Tomysl, na nazwisko Zenon Jedroszkowiak, zam. w Drużyniu 44, 64-350 Gronowo, koło Nowego Tomysla. 807p

Zgubiono koncesję nr 9 na prowadzenie taksówki bagażowej, wydaną przez Urząd Powiatowy Komunikacji Drogowej Nowy Tomysl na nazwisko Henryk Golek, zam. Nowy Tomysl, Kolejowa 19. 808p

Kto był świadkiem wypadku u zbiegu ul. Dąbrowskiego — Roosevelta w dniu 16. V. br. (piątek) około godz. 15 — proszę o zgłoszenie się. Irena Kaczmarek, Ogrodowa 14 m. 3, od godz. 17. 17390g

Przyjmę współnika do hodowli drobiu i zwierząt futerkowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17602g.

† Dnia 4 lipca 1975 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

FRANCISZEK LIMIŃSKI

Pogrzeb odbył się dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Gostyniu.

W głębokim żałowaniu krewnych i znajomych

żona z dziećmi i rodziną

Gostyń, pl. K. Marcinkowskiego 11. 17914g

† Dnia 4 lipca 1975 r. zasnął w Bogu, po pełnym ofiarnej pracy życiu, nasz najlepszy, najtroskliwszy, najukochańszy mąż, ojciec i brat

KAZIMIERZ L. SZYMAŃSKI

doc. dr hab.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 7 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Michała, pogrzeb tego samego dnia o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W bezbrzeżnym smutku pograżeni

żona, córki, zięć i rodzina

17987g

† W dniu 4 lipca 1975 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach mój najdroższy mąż, syn, brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 51, śp.

IGNACY NAPIEKEK

dyplomowany artysta plastyk

Zmarły był człowiekiem wyjątkowo szlachetnym i o wielkim sercu. Msza św. żałobna 8 bm. o godz. 15 w kościele św. Wita w Rogoźnie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 179. 17962

MLEKO W PROSZKU

TO MLEKO W DOMU
O KAZDEJ PORZE DNIA,
ŁATWE W PRZYZRZĄDZENIU
I ZAWSZE ŚWIEŻE

MLEKO W PROSZKU

do nabycia w sklepach spożywczych
„SPOŁEM” PSS

3924-K1

Pracownicy poszukiwani

RSP w Turowie, gmina Pniewy — zatrudni natychmiast

pracowników do obsługi chlewni.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 16207g

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych PT w Poznaniu, ul. Wołczyńska 46/48 — zatrudni zaraz:

- mistrza w zakładzie produkującym napoje gazowane przy ul. Główniej 12,
- elektryka w zakładzie przy ul. Główniej 12,
- młynarza musztardowego w zakładzie przy ul. Mostowej 11.

Bliższych informacji udziela Sekcja d/s Pracowniczych, telefonicznie 67-90-71 w. 28 lub lub osobiście, ul. Wołczyńska 46/48. 3899-K1

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
P C B „CERBUDOWA” - POZNAŃ,
ul. Paderewskiego nr 7

POSZUKUJE

JEDNEGO lub DWÓCH POKOI

z telefonem w okolicach Starego Rynku,
na cele biurowe na okres dwóch lat.

Zgłoszenia prosimy składać pisemnie lub telefonicznie, nr telefonu 508-06, wewn. 9. 3113-K1

Licytacje

P. P. Polmozbyt w Poznaniu, ul. Gorysiawa 9 — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 lipca 1975 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa — odbędzie się

LICYTACJA niżej wymienionych samochodów:

1. Samochód marki Syrena 105, rok produkcji 1973, nr silnika 167816, nr podwozia 241472, przebieg 3.025 km — cena wywoławcza 54.612,— zł.
2. Samochód marki Dacia, typ 1300, rok produkcji 1974, nr silnika 089260, nr podwozia 880977, przebieg 3.108 km — cena wywoławcza 160.990,— zł.

O kupno w drodze licytacji mogą ubiegać się osoby prywatne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rękojmi na nasze konto nr 1221-6-4094 w NBP IV O/M w Poznaniu, najpóźniej w przeddzień licytacji.

Ogłędzin samochodów dokonać można w naszym przedsiębiorstwie, w dniu 11 lipca 1975 r. w godzinach od 9—11.

UWAGA!

P. P. Polmozbyt nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedawanych samochodów, jak również zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4057-K1

W dniu 1 lipca 1975 roku zmarł

inż. MIKOŁAJ SKARŻEWSKI

były wieloletni i zasłużony pracownik, ceniony przez całą załogę przedsiębiorstwa.

Pograżone w smutku Żonie, wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Remontowo - Montażowego.

758-K3

† W dniu 6 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy 70 lat, śp.

STEFANIA SZYMKOWIAK

z domu Lesińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godzinie 10.30 z domu żałoby.

Pograżeni w smutku
mąż i rodzina

Paczkowo, koło Poznania.

† Dnia 4 lipca 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po pracowitym życiu przeżywszy lat 65 nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, śp.

FRANCISZEK RYBSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku pograżony

syn z rodziną

Ul. Łęczycka 20. 17980g

Dnia 4 lipca 1975 r. zmarł nasz długoletni, zasłużony pracownik

FRANCISZEK RYBSKI

artysta chóru

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca 1975 r. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa ZZPKiS
oraz zespół
Państwowej Opery im. S. Moniuszki
w Poznaniu.

747-K3

Dnia 4 lipca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po pracowitym życiu, nasz najdroższy mąż, syn, kochany i najtroskliwszy tatuś, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 56

MARIAN OBST

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Łukaszczyka 37a m. 3. 17964g

W dniu 3 lipca 1975 roku zmarł

kol. MICHAŁ CHMIELEWSKI

b. członek Zarządu Spółdzielni,
Przew. Kola Emerytów i Rencistów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy oddanego działacza ruchu spółdzielczego, opiekuna inwalidów, oddanego społecznika.

Pogrzeb odbędzie się 7 lipca 1975 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia i żalu składają

Rada Spółdzielni, Zarząd, POP,
Rada Zakładowa i pracownicy
Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie”
w Poznaniu.

748-K3

W dniu 3 lipca 1975 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz długoletni aktywista, serdeczny przyjaciel i kolega związkowy

MICHAŁ CHMIELEWSKI

inwalida wojenny — powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz szeregiem innych odznaczeń państwowych.

Zegnamy Go z wielkim żalem

Zarząd i pracownicy
Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych
PRL w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lipca br. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim. 740-K3

Dnia 2 lipca 1975 r. zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik przemysłu ceramiki budowlanej, w wieku lat 70

BRONISŁAW PIETZ

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 5 lipca 1975 roku na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej.

741-K3

† W dniu 3 lipca 1975 r. nieoczekiwanie odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż i najlepszy przyjaciel, brat, wujek i kuzyn, śp.

MICHAŁ CHMIELEWSKI

powstaniec wielkopolski — inwalida wojenny

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Siemiradzkiego 11 m. 5. 17939g



Brydżysty Budowlanych Poznań na mistrzostwach Europy

Brydżysty KS Budowlani Poznań — Janusz Poleć i Andrzej Maciejczak weszli w skład 6-osobowej reprezentacji Polski, która weźmie udział w mistrzostwach Europy rozgrywanych w dniach od 12 do 26 bm. w Brighton (Anglia).

Próbując skontaktować się z Brydżystami Budowlanych, by porozmawiać o szansach w Brighton dowiedzieliśmy się, że J. Poleć i A. Maciejczak i tak właśnie są członkami poznańskiego klubu to jednak mieszkają i pracują w Warszawie.

Powinni z nas brać przykład działacze piłkarska, a także innych dyscyplin, których członkowie w brydżu często opuszczają Poznań; w brydżu jest zupełnie inaczej — żartuje Andrzej Milde, sekretarz KS Budowlani Poznań i brydżysta — rezerwowi zawodnik reprezentacji Polski.

Nasz rozmówca jest również trenerem sekcji brydżowej poznańskich Budowlanych, która skupia 30 zawodników i po pierwszej rundzie (wiosennej) rozgrywek ligowych jest ich liderem.

— Szanse w Brighton? — zastanawia się A. Milde. — Powinniśmy unasiłować się w pierwszej piątce. Najgroźniejszymi przeciwnikami będą Anglicy, Francuzi, Włosi i Szwajcarzy. Od lat taki był układ europejskiej czołówki i dopiero Polacy zbliżyli się do hierarchii zdobywając srebrny medal na mistrzostwach Europy w 1970 roku i brązowy — w 1973 roku. Na taki sukces z pewnością stać i teraz naszą reprezentację złożoną z zawodników Wistys Kraków, Budowlanych Szczecin i Budowlanych Poznań. Dodajmy, że J. Poleć i A. Maciejczak wygrali w tym roku sławny turniej Cino del Duca we Włoszech (startowało 600 par), który jest w brydżu tym, czym Wimbledon w tenisie. (V)

Porażka piłkarzy Polonii we Wrocławiu (Obsługa własna)

Piłkarze poznańskiej Polonii stracili ostatnią szansę w walce o awans do II ligi przegrywając we Wrocławiu z PKS Odra 0:4 (0:2).

Polonia: Bobkowski, Urbanek, Wiśniewski, Spek (Kaczmarek), Król, Wyrwas, Krzyska, W. Adamski, Perz, Jędrzejak (Tolula), Kliczbór.

PKS Odra: Masseli, Szukielowicz, Czarniecki, Poreba, Kumik, Balcerzak (Patyniak), Musiał, Sobczyk, Owczarek, Bożyczko, Bocheński (Bzunek).

W zespole Polonii najlepiej zagrali Bobkowski, Krzyska i Jędrzejak. W PKS Odra Masseli, Sobczyk i Owczarek. Sędziował Brzożowski z Lublina.

Mecz odbył się nie na obiekcie klubowym Odra, lecz na Stadionie Olimpijskim, gdzie są bardzo dobre warunki do gry. Zespół poznański rozpoczął mecz w dobrym tempie, jednak szybko okazało się, że gospodarze są dobrze dysponowani i narzucili swoją przewagę. Już w 3 min. padła pierwsza bramka. Zdobył ją dla PKS Odra Sobczyk z rzutu wolnego, wykonane go z odległości 20 metrów. Był to gol rzadkiej piękności i wielu kibiców nawet nie widziało, kiedy piłka wpadła do siatki. Kontratak Polonii prowadzone skromnymi siłami 2-3 zawodników, inicjowane przez Jędrzaka były mało skuteczne, wrocławianie natomiast marnowali jedną sytuację podbramkową po drugiej, w czym główną zasługę miał dobrze interweniujący

Zagłębie i ROW na czele tabel w Pucharze Lata

Dwa zwycięstwa i dwie porażki, to bilans rezultatów jakie uzyskały polskie zespoły w drugiej kolejce rozgrywek Pucharu Lata. Najwyższe zwycięstwo odniosła drużyna Zagłębia Sosnowiec, która pokonała austriacki Sturm Graz 6:0. Niespodzianką była wygrana piłkarzy ROW Rybnik na wyjeździe z trzecią drużyną ligi szwajcarskiej Grasshoppers Zurich 2:0. Nie powiodło się natomiast Śląskowi Wrocław, który w Sztokholmie przegrał ze znanym na międzynarodowej arenie zespołem Atvidaberg 1:3. Zawodnicy swych kibiców bytomska Polonia, która straciła na własnym boisku obo punkty w meczu ze Zbrojówką Brno, przegrywa 1:2. Zwycięstwa Zagłębia i ROW-u sprawiły, że oba te zespoły znajdują się na czele stawki rywalizacji w grupach IV i VI. (PAP)

Tenisiści Olimpij pokonali Polonię Bydgoszcz 5:4

Na kortach Olimpij na Gołębiniu rozegrano wczoraj kolejne tenisowe spotkanie I-ligowe. Gospodarze podejmowali silny zespół bydgoskiej Polonii, zwyciężając po zaciętej walce 5:4.

Wbrew zapowiedziom Olimpij wystąpiła bez Wojciecha Fibaka, który wyjechał na kolejny cykl turniejów zagranicznych. W tej sytuacji sukces gwardzistów — beniaminka I ligi jest bardzo cenny.

Przebieg meczu nie mógł zachwyć dość licznie, zwłaszcza przed południem, zgromadzonej publiczności. Była to niestety typowa walka o punkt trwająca od pierwszego do ostatniego pojedynku. Dość wspomnieć, że po trzech pojedynkach wynik brzmiał 3:3, a po dwóch z trzech deblu również był remis 4:4. Rozstrzygającym punktem zdobyła para pan Jolanta Rozala — Krystyna Filip, zresztą także po dość zaciętym, głównie w secie drugim, pojedynku.

As autowy gości — mistrz polski Henryk Drzymalski zgodnie z oczekiwaniami pewnie pokonał Józefa Płotkowskiego. Regularnie grający bydgoszczanin wygrał pierwszego seta 6:0 i prowadził w drugim 5:0, gdy tenisista Olimpij boleśnie skreślił nogę i musiał opuścić kort. Wynik sugeruje, iż

Podnoszenie ciężarów

3 srebrne medale Marka Seweryna

W Marsylii rozpoczęły się pierwsze mistrzostwa świata juniorów w podnoszeniu ciężarów. Świetnie spisał się nasz reprezentant Marek Seweryna, który w wadze muszej wywalczył trzy srebrne medale. Zawodnik HKS Sopotienice stoczył zacięty pojedynek z reprezentantem ZSRR Walerijem Danilczenko. Polak zarówno w rwaniu, jak i w podrzucie uzyskał identyczne wyniki z zawodnikiem radzieckim. Sprawa złotego i srebrnego medalu rozstrzygnęła się na wadze — Polak okazał się cięższy od swego rywala o 250 g.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Tadeusz Dembończyk zdobył tytuł mistrza świata w podnoszeniu ciężarów w wadze koguciej. Polak wygrał rwanie, podrzut i dwubój. (PAP)

Drzymalski wygrał bardzo łatwo. Tak jednak nie było, choć Płotkowski nie zdobył ani jednego gema.

Nie zawiedliśmy się obserwując dokładniej spotkanie, które miało istotne znaczenie dla ostatecznego wyniku meczu. Rozala stoczyła bowiem długi i w pierwszym secie bardzo zacięty pojedynek z uważnie grającą Kozłowską. Początkowo poznańanka poczyniła sobie bardzo chaotycznie i wydawało się, że przegra I seta. Przy stanie 3:5 potrafiła jednak obronić trzy piłki setowe i w końcu jej bardziej wszechstronny repertuar uderzeń wziął górę nad jednostronną poprawnością ambitnej bydgoszczanki. A oto skrócony zapis tego meczu: set I — 1:0, 1:4, 3:4, 3:5, 6:5, 6:6, 6:6; set II — 2:0, 2:1, 4:1, 4:2, 5:2, 5:3, 6:3.

W pozostałych grach pojedynkowych Adamczak uległ Szweczykowi 0:6, 2:6, Gasiorek pokonał Lewandowskiego 6:1, 6:0, Gołaski przegrał z Sobieszczańskim 6:8, 5:7 i Filip pokonała Mrozowską 6:3, 4:6, 6:2.

Z gier podwójnych najszybciej zakończyli spotkanie Adamczak i Zdzisław Rozala, którzy ulegli Drzymalskiemu i Z. Wiśniewskiemu 2:6, 3:6. Natomiast ciekawy i dość zacięty był pojedynek Gasiorka i Gołaskiego z Szweczykiem i Sobieszczańskim. Bydgoszczanie początkowo radzili sobie zupełnie dobrze i w secie pierwszym prowadzili 4:1. Szkoda, że początkowo to zajmującą grę prowadził niezdecydowany i wydający obustronnie mylne werdykty sędzia. Tak dalece zdenerwował on bydgoszczan, iż bardziej (i naszym zdaniem zbyt ostentacyjnie) zajmowali się słownymi dyskusjami, rzucaniem rakiet na kort itp. aniżeli samą walką. Ostateczne zwycię-

Bez tremy przed startem?



Trzykrotnie (w latach 1973-75) zdobywca „Złotego Kasku” — holenderski motocyklista Tjipko Oldenburger (na zdjęciu) to uosobienie beztrudności i opanowania. Takie przynajmniej wrażenie sprawiał ten znakomity kierowca, kiedy przed startem do poszczególnych wyścigów żartował z kolegami, nastawiał na cały regulator radio szukając muzyki, cierpliwie pozwalał na zdjęcie fotoreportera. (V)

Żużel

I LIGA
Stal Gorzów Wlkp. — ROW Rybnik 49:28
Sparta Wrocław — Polonia Bydgoszcz 39:39
Unia Leszno — Kolejarz Opole 57:21
Wybrzeże Gdańsk — Włókniarz Częstochowa 49:29
1. Stal Gorzów 6 10:2 +76
2. Włókniarz Częstoch. 6 8:4 +66
3. Unia Leszno 6 6:8 -5
4. Kolejarz Opole 6 6:6 -61
5. Sparta Wrocław 5 5:5 -43
6. ROW Rybnik 5 4:6 -25
7. Wybrzeże Gdańsk 6 4:8 -48
8. Polonia Bydgoszcz 6 3:9 -46 (S.S.)

W towarzyskim meczu Stal Gorzów pokonał w Ostrowie Wielkopolskim ROW Rybnik 47:31.

„Koziołki”

I LOSOWANIE
1, 7, 25, 29, 37 (42)
Końcówki banderoli: 1209 i 209
II LOSOWANIE
3, 16, 36, 47, 49 (23)
Końcówki banderoli: 91209, 1209 i 209

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE
1, 2, 6, 7, 13, 17 (26)
II LOSOWANIE
4, 9, 16, 29, 35, 45 (13)
Końcówki banderoli 670337

„Lotek” pięci

W zakładach Małego Lotka z dnia 2 bm. stwierdzono: 1 rowz. z 5 traf. — wygr. 156.800 zł, 2 rowz. z 4 traf. — wygr. po 1.094 zł, 68.434 z 3 traf. — wygr. po 57 zł.

stwo poznaniaków było jednak w pełni zasłużone. Skrócony zapis tego meczu tej gry: set I — 1:4, 6:1; set II — 2:0, 2:1, 4:1, 4:2, 6:2.

Wreszcie pojedynek, który zdecydował o wygraniu meczu przez Olimpij. Pierwszy set dla Filip i Rozali 6:2. W drugim mimo początkowego prowadzenia uległy 4:6. Ostatnie słowo należało jednak do poznaniaków i efektowne 6:1. Należy uznać za sprawiedliwy finał wczorajszych zmaganiów czwórki tenisistek. W tej ostatniej grze sporo naprawdę udanych zagrań zaprezentowała dynamicznie atakująca Rozala. Cóż, kiedy i tej zawodniczce także przydarzały się najzwyklejsze niespodziewane, fatalne kiksy.

Dwa słowa na temat Wiesława Gasiorka. Trener Olimpij, były wielokrotny mistrz Polski wspiera prowadzony przez siebie zespół w walce o ligowe punkty. Chwalne, choć smutne zarazem. Także i to, że mimo dłuższej przerwy w pojedynkach o liczącą się stawkę zwycięża z młodszymi od siebie bez większego trudu. Sam sobie wystawia na pewno dobre świadectwo. Inaczej jednak oceniać należy postępy jego następców. Są one nadal bardzo skromne, zbyt skromne w porównaniu z wielkim krokiem naprzód jaki ostatnio uczynił tenis światowy. A.K.

Puchar Davisa-76

Polska spotka się z Norwegią

W Londynie odbyło się losowanie przyszłorocznych rozgrywek Pucharu Davisa strefy europejskiej. Polacy przystąpią do turnieju w drugiej rundzie i spotkają się w kraju z Norwegią. Po ewentualnym zwycięstwie, w trzeciej rundzie zespół Polski rozegra na wyjeździe mecz z Włochami. PAP

Zwycięstwo polskich siatkarzy

W Montrealu rozpoczął się turniej przedolimpijski siatkarzy. W zawodach biorą udział zespoły polski, USA, CSRS i Kanady. W pierwszym swym spotkaniu mistrzowie świata, Polacy pokonali USA 3:0 (18:14, 15:7, 15:7). Natomiast gospodarze turnieju Kanadyjczy przegrali z zespołem CSRS 1:3 (6:15, 2:15, 15:10, 10:15). PAP

5 rekordów okręgu

Wielkopolscy lekkoatleci na 51 mistrzostwach Polski w Bydgoszczy

W minioną niedzielę zakończyły się w Bydgoszczy 51 indywidualne lekkoatletyczne MP seniorów. Na tartanowych urządzeniach bydgoskiego Zawiszy pilnie obserwowali poczynania Wielkopolan. Ciekawi byliśmy jak wypadną oni w konfrontacji z najlepszymi.

Na tegoroczne mistrzostwa Wielkopolska wysłała skromna liczba reprezentacji. Mimo to poznańskie kluby nie należały do ostatnich. Na 74 reprezentacje „dubowe” SZS AZS Poznań w końcu w klasyfikacji mistrzostw w konkurencjach kobiecych zajął 8 miejsce, gromadząc na swym koncie 29 pkt., mężczyźni Orkanu Poznań zdobyli łącznie 32 pkt., które pozwoliły im zająć 7 miejsce. Bardzo jesteśmy zadowoleni z postawy małej grupy reprezentantów Orkanu Poznań, bo oni to właśnie okazali się najlepszymi z Wielkopolan.

Jedyny tytuł mistrzowski dla naszego regionu wywalczył w biegu na 1500 m reprezentant Orkanu H. Wasilewski w czasie 3:43,3. Choć wyniki tego biegu nie wróżą wiele dobrego w półfinale Pucharu Europy, cieszy nas bardzo fakt, iż H. Wasilewski bardzo mądrze rozegrał ten bieg, minął on na ostatnich metrach E. Frąckowiaka (Gwardia Olsztyn) i potrafił odeprzeć desperacki atak H. Szor dywskiego (Wawel Kraków). W biegu tym startował również P. Cepel z SZS AZS Poznań. Zajął on 6 miejsce (3:45,2).

Jeżeli zajeliśmy się omawianiem konkurencji męskich to należy również wspomnieć o M. Brezewskim (Orkan Poznań). Poczynił on dalsze postępy i w swojej koronie konkurencji konkursie ochnia ciał kula przegrał tylko z mistrzem ostatniej Olimpiady — W. Kona rem. M. Brezewski uzyskał rezultat 19,03 m. Ulewa która przetrwała konkurs spowodowała iż kula z którego pchno kula było śliskie i dlatego nie doczekaliśmy się lepszych wyników.

Mimo że uważa widów w biegu na 110 m ppł. skupiała się na

Regaty wioślarskie na Malcie

Goście lepsi niż gospodarze

W sobotę i w niedzielę na Malcie odbywały się międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem nieoficjalnej reprezentacji juniorów Moraw (CSRS), rumuńskiego klubu Vointa (Bukareszt) Zawiszy Bydgoszcz, KTW Kalisz oraz poznańskich klubów, a wśród nich Posnanii, która była organizatorem imprezy. Startowało ponad 50 osad.

Zawody stanowiły bardzo wartościowy sprawdzian formy i umiejętności wioślarzy wielkopolskich. Ich surowymi egzaminatorami były startujące jedynie w konkurencjach juniorów i juniorek, osady czechosłowackie, rumuńskie i bydgoskie. Goście niemal wszystkie wyścigi rozstrzygnęli na swoją korzyść. Tylko w dwóch konkurencjach musieli uznać wyższość gospodarzy. W jedynkach juniorów młodszymi zwyciężył bowiem P. Tobolski (AZS) przed M. Okupnia (Polonia) i L. Simesem (CSRS), a w dwójkach podwójnych juniorów wygrała Posnanianka (5:37,1) przed Czechosłowakami (5:42,7) i AZS-em. Blińska zwycięstwa była dwójką podwójną juniorek Posnanii, która została zdystansowana przez Rumunki o 0,9 sekundy.

Sporo emocji dostarczyły wyścigi czwórek. Konkurencję tę wśród juniorek wygrała pierwsza osada Zbrojówki z Brna (4:03,2) przed dwoma osadami tego samego klubu, Vointa i KTW (4:24,1), natomiast wśród juniorów dzięki znakomitemu finiszowi triumfował Zawisza (5:31,4). Bydgoszczanie pokonali trzy osady CSRS i Trytona (5:58,6). Wyścig ósemek juniorek także zakończył się sukcesem Zawiszy (4:47,1). Posnanianka była trzecia (5:03,8). W ósemkach juniorek zwyciężyła Zbrojówka (3:34,5) przed Vointa i osadą skompletowaną z wioślarzy KTW i Posnanii (3:52,0).

Seniorzy rozegrali jedynie dwie konkurencje. W jedynkach triumfował A. Krejza (Posnanianka), a w dwójkach bez sternika Tryton. Nie

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów międzynarodowego pucharu piłkarskiego „Lato 1975” objętych zakładami piłkarskimi na 5/6. VII 1975 r.

1. Swarovski Innsbr. (Austria) — Standard Liege (Belgia) — 1:1; 2. Sparta Rotterdam (Holandia) — Malmö FF (Szwecja) — 0:3; 3. Inter Bratislava (Czechosł.) — Voest Linz (Austria) — 0:2; 4. FC Winterthur (Szwajcaria) — 1903 Hellerup (Dania) — 1:0; 5. Vejle BK (Dania) — Eintracht Br. (RFN) — 0:5; 6. Vojvodina (Jugosławia) — FC Zurich (Szwajcaria) — 4:1; 7. Telstar (Holandia) — Holbaek BI (Dania) — 3:1; 8. Zagłębie Sosnowiec (Polska) — Sturm Graz (Austria) — 6:0; 9. Polonia Bytom (Polska) — Zbrojówka Brno (Czechosł.) — 1:2; 10. Tennis Berlin (Berlin Zach.) — AIK Sztokholm (Szwecja) — 1:3; 11. Cesters Vaseloe (Szwecja) — Alkmaar (Holandia) — 2:0; 12. Grasshoppers (Szwajcaria) — ROW Rybnik (Polska) — 3:1. PAP

startowali członkowie specjalistycznej grupy Sekcji Wioślarstwa WFS.

Pozostałe wyniki regat — jedynki juniorek: 1) S. Breslova (CSRS) — 4:36,5, 3) M. Bykowska (Posnanianka) — 4:56,5; dwójki bez sternika juniorek: 1) Vointa — 4:36,0, 2) Tryton — 5:10,4; czwórki podwójne ze sternikiem juniorek: 1) Vointa — 4:07,8, 2) Posnanianka — 4:11,0; jedynki chłopów: 1) R. Zając (Posnanianka); dwójki podwójne chłopów: 1) Posnanianka; czwórki podwójne juniorów młodszymi: 1) Posnanianka; jedynki juniorów starszych: 1) P. Biernacki (Posnanianka); dwójki bez sternika juniorów młodszymi: 1) Tryton; dwójki juniorów: 1) Zawisza — 6:24,8; KTW — 6:28,8, 3) Posnanianka — 6:34,0. (V)

II eliminacja motorowodnych mistrzostw Polski

W niedzielę w Warszawie rozegrano II eliminację motorowodnych mistrzostw Polski. Ze względu na bezpieczeństwo zawodników (duże zanieczyszczenie Wisły gałkami) rozegrano tylko konkurencje w klasie PC (rodzie pneumatyczne do 500 cm).

W pierwszym i trzecim wyścigu zwyciężył Józef Kowalkiewicz z Posnanii Poznań, natomiast w drugim — Andrzej Łakomy również z Posnanii. II eliminację wygrał Józef Kowalkiewicz — 600 pkt. przed Andrzejem Łakomym — 625 pkt. i Mieczysławem Zanto — 600 pkt. (wszyscy Posnanianie). W konkurencji tej startowało 9 łodzi.

Po dwóch eliminacjach prowadził Józef Kowalkiewicz.

II eliminacja motorowodnych mistrzostw Polski w klasach OA (rodzie z silnikami do 250 cm, OC — do 500 cm oraz R — do 1500 cm), zostanie rozegrana 20 bm. w Poznaniu na jeziorze Rusałka w czasie Grand Prix Polski. (PAP)

R. Stecher 11,0 na 100 m

Bardzo dobry rezultat podczas zawodów w Poczdamie uzyskał Renate Stecher. Rekordzistka świata przebiegła 100 m w czasie 11,0. Drugie miejsce zajęła 19-letnia Sybille Priebsch — 11,1. W przebiegach przy sprzyjającym wietrze 2,4 m/sek. Priebsch uzyskała także 11,0. Na dystansie 200 m Stecher triumfowała w czasie — 22,8. Taki sam dystans wśród mężczyzn Hans-Juergen Bombach przebiegł w czasie 20,5, a Schenke — 20,8. Słuch Wienicki uzyskał w skoku o tyczce — 5,25. Na 100 m mężczyzn Pfeifer i Kurrat — obaj po 10,2. Annelie Ehrhardt wygrała bieg na 100 m ppł. — 12,9, a Kirst zwyciężyła w skoku w wyszty — 1,85. W biegu na 3.009 m triumfował Arndt — 7:55,6. (PAP)

AZS Poznań 47,2 sek.; 100 m 5, S. Bis AZS Poznań 22, R. 10 miniacji, 10.000 m 22, R. 10 miniacji 31:20,4; 3.000 z przeszkodami 5, T. Zieliński Olimpij 8:36,4.

W konkurencji pań nie zdobyłsiśmy żadnego złotego medalu. Srebrny wywalczyła 400 m AZS Poznań, sztafeta 4x400 m AZS Poznań. Sztafeta tego samego klubu na dystansie 4x100 m zajęła 3 miejsce, 3 brązowe medale. W przebiegach w udziałie naszym reprezentantom zdobyły B. Bałucka Orkan w biegu na 200 m. (23,5 sek.), G. Nowaczyk (Orkan) w biegu na 400 m. (56,2 sek.), i B. Jazwińska (Olimpia) w 5-cio boju (3896 pkt.). 4-ta w finale biegu na 200 m była E. Witkowska z AZS Poznań, osiągając bardzo dobry rezultat 23,6 sek.

W eliminacjach tego biegu startowały jeszcze B. Skubicka (24,7), J. Grajewska (24,5) lecz wyniki takie uzyskały nie pozwoliły zakwalifikować się do finału.

W pozostałych konkurencjach pań nasze zawodniczki zajęły następujące miejsca: 100 m — A. Witkowska (AZS Poznań) 11,7 sek. (w eliminacji 11,0), D. Jank (Olimpia), E. Szklarek (Warta), Bałucka (Orkan) nie zakwalifikowały się do finału; oszczep — M. Jabłońska Orkan 50,58 m; 400 m w dal — E. Szklarek Warta 40 m; skok w wyszty — 11, B. Jazwińska Olimpia 1,70 m, 100 m ppł. — Jakób Olimpia nie awansowała do finału uzyskując w eliminacji 14,3 sek.

Poziom tegorocznych mistrzostw był jednak wysoki co pozwoliło reprezentantom Poznania powtórzyć kilka rekordów okręgu. W nich, które uzyskał J. Pustki, C. Cieslowski, J. Ziubrak, M. Brezewski, M. Kasprzyk i I. Golda, nowymi rekordami okręgu, natomiast sztafeta kobiet AZS 400 m ten rekord wyrównała.

JERZY ZIŁKOWSKI